

GŁOSICIEL

SPiRG

ISSN 1231-4641

NR 57

LISTOPAD 1999

CENA 2.20 ZŁ



Gimbus wjechał do Zakliczyna.

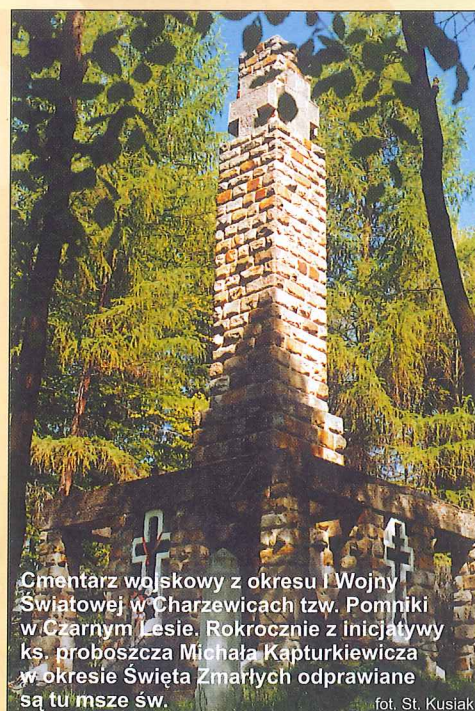


Po kilku miesiącach ratuszowa wieża w Zakliczynie wróciła na swoje miejsce. 28.10.1999 r. zostały zakończone prace nad ratuszem w ramach programu TOURIN III.



Czarny Las.

fot. St. Kuslak



Cmentarz wojсковy z okresu I Wojny Światowej w Charzewicach tzw. Pomniki w Czarnym Lesie. Rokrocznie z Inicjatywy ks. proboszcza Michała Kapturkiewicza w okresie Święta Zmarłych odprawiane są tu msze św.

fot. St. Kuslak

**WSPÓŁPRACA
MEDIALNA**



**RADIO
KRAKÓW**

Powrót ratuszowej wieży

fot. St. Kusiak



Adres: Rynek 32 - trzecie piętro

1. Wiadomo, że pod tym adresem jest budynek Urzędu Gminy a na III piętrze mieści się biuro Rady Gminy. Mam zwyczaj bywać pod tym adresem w środy, aby porozmawiać z ludźmi, w założeniu mieszkańcami gminy Zakliczyn. Mija rok od kiedy przewodniczę Radzie Gminy a w środy spotykam się z tymi, którzy z różnych względów chcą się ze mną spotkać. Różne to są sprawy; ot, wysokość wymiaru podatku, konieczność remontu drogi dojazdowej albo międzysąsiedzkie zadrażnienia. W niektórych sprawach można pomóc od ręki, w innych bywa człowiek bezradny. Najtrudniejsze są sprawy dotyczące sytuacji życiowych, takich jak brak pracy i możliwości zatrudnienia. Jest to szczególnie przykre, jeśli dotyka to osoby niepełnosprawnej. Jest taka skromna, cicha osoba która chętnie podejmie pracę jakąkolwiek, nie wybrzydza, jest osobą niepełnosprawną, ale nie na tyle, żeby nie móc wykonywać takiego zajęcia jak sprzątanie. Nie jest też ze mną spokrewniona, ani też nie należy do grona moich znajomych - to tak dla jasności. Jeśli więc ktoś szuka takiego pracownika, to proszę skontaktować się w środę pod adresem jak wyżej. Przypomnę, że istnieje możliwość uzyskania znacznych preferencji z tytułu zatrudnienia takiego pracownika za pośrednictwem Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych - oddział funduszu jest w Tarnowie. Można w ten sposób pomóc innej osobie i swojej firmie.

2. Ta sesja Rady Gminy z 29 października może być sesją przełomową z kilku przyczyn. Napierwszy plan wysuwa się sprawa tzw. algorytmu. Cóż to takiego? Ponad pół roku temu zaproponowałem radnym naszej Rady oraz Zarządowi Gminy, aby z budżetu gminy wydzielić określoną, ale nie symboliczną pulę pieniędzy, a następnie poprzez określone współczynniki podzielić ją na sołectwa. Te współczynniki to; liczba ludności sołectwa, obszar oraz długość dróg gminnych w sołectwie. Określa się to procentowo w stosunku do całej gminy i w ten sposób powstaje algorytm, albo tak jak to nazywają u sąsiadów klucz. Wedle tego algorytmu dzieli się pulę pieniędzy. Aby dało to wymierne efekty, powinno tworzyć się ową pulę finansową z wielkości zbliżonej do 5% budżetu gminy - w ten sposób w budżecie na 2000 rok byłaby to kwota ok. 5,5 starych miliardów złotych. Ponieważ jednak w nadchodzącym roku nie jest to możliwe, kompromisowo przyjęliśmy, że w roku pilotażowym będzie to 3% (ok. 3,3 mld starych złotych) plus 0,5% jako rezerwa dla sołectw (ok. 500 mln st. złotych).

Co dzieje się dalej. Pieniądze podzielone w ten sposób przez Gminę sołectwa (Rada Sołecka, sołtys) przeznaczają na to co uważają za najważniejsze. Skądinąd wiadomo, że wszędzie będą to inwestycje związane z drogami. Z tych też środków należy zapewnić zimowe utrzymanie dróg w sołectwie. Algorytm daje dwa ważne instrumenty sołtysom i radom sołeckim. Po pierwsze przewidywalne środki którymi mogą dysponować. Po drugie wiarygodność wobec mieszkańców sołectwa (jeśli wiemy jakimi środkami będziemy dysponować w tym roku, następnym i kolejnym, to jesteśmy w stanie dość precyzyjnie określić zadania i inwestycje nie tylko doraźnie, ale i długofalowo). Wypada też wspomnieć, iż wprowadzając

algorytm dla sołectw, traktujemy po prostu władze sołeckie po patnersku. Uważam, że docelowo powinniśmy powiększać środki przeznaczone na sołectwa poszerzając jednocześnie zakres decyzyjny władz sołeckich, np. o sprawy ochrony środowiska, prowadzenie przedszkoli powyżej ustawowych powinności gminy, itp.

3. Koalicja rządząca w kraju chce wprowadzić reprivatyzację, a więc zwrot majątków byłym właścicielom nieruchomości i ruchomości. Reprivatyzacja obejmowała by grunty, działki, place, budynki i zakłady pracy znacjonalizowane przez PRL. Zwolennicy ustawy mówią o świętym prawie własności. Należy przypomnieć, o czym się głośno przy okazji nie mówi, że na początku transformacji stosowną reprivatyzację przeprowadzono w naszym kraju, w wyniku czego zwrócono to co zagarnięto niezgodnie z prawem obowiązującym w ówczesnej, jakkolwiek by ona nie była Polsce. W ten sposób wrócił do właściciela np. młyn w Wesolowie.

Ta, proponowana reprivatyzacja spowodowałaby zwrot wszystkiego tego co do zwrotu się nadaje tym, którzy władali przed 1939 rokiem. W skrajnym przypadku trzeba by na przykład zwrócić ponad połowę budynków w zakliczyńskim obrębie Rynku, parę posiadłości dworskich, np. w Stróżach czy w Charzewicach. Skądinąd wiadomo, że są tacy, którzy domagają się zwrotu klucza magnackiego (bagatela; kilkunastu wsi hurtem).

W tak istotnych sprawach parlament winien zapytać społeczeństwa o zdanie. Podpisy pod wnioskiem o referendum do 25 listopada zbierać będą przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego i kilku innych partii. Dlatego jeśli przyjdą do Was z listą i zaproponują wpisanie się na nią, to właśnie z myślą o tym, aby tak ważkich decyzji nie podejmowano ponad głowami społeczeństwa.

Kazimierz Dudzik

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego w Zakliczynie informuje, że w siedzibie Zarządu w Domu Strażaka w Zakliczynie dyżuruje w każdą środę prezes lub członek ZGm PSL w godzinach od 8-mej do 10-tej.

Zapraszamy

GMINA MA "GIMBUSA"

W dniu 21 października gmina Zakliczyn jako jedyna w byłym województwie tarnowskim, otrzymała z MEN samochód Jelcz L 090 Mas, służący do przewozu dzieci do szkół na terenie gminy. Odbioru w Zakładach Samochodowych "Jelcz" w Laskowicach, koło Wrocławia dokonali, Inspektor UG Pan Stanisław Dyląg oraz Kierowca Pan Jan Kukułka.

Jak dowiedziała się nasza redakcja, przyjęcie w fabryce było bardzo miłe. Przy kawie dokonano zebrania dokumentacji, a także wypisania faktury, po czym kierowca odbył półgodzinne szkolenie i zapoznanie się z nowym pojazdem. Jak nas poinformował powrotną niemal 400km drogę przejechał bez zastrzeżeń. Do Zakliczyna obaj Panowie przybyli w późnych godzinach nocnych.



Nowy autobus posiada 42 + 1 miejsc siedzących oraz miejsce dla dziecka niepełnosprawnego wraz z wózkiem inwalidzkim, na którym po specjalnych szynach ma możliwość wjazdu do autobusu. Podłoga pokryta jest wykładziną przeciwpoślizgową, natomiast wewnątrz wykonano jest estetycznie z maksymalnym zachowaniem zasad bezpieczeństwa. Autobus zbudowany jest na podwoziu Stara i posiada silnik MANa o mocy 155 KM z 6cio biegową skrzynią biegów. Produkcja autobusu wykonywana jest zgodnie z procedurami zawartymi w normach ISO 14001. Nowy pojazd to bezpieczny, ekonomiczny, trwały i niezawodny autobus, Józef Kukułka, to długoletni i dobry kierowca, dlatego też dyrekcja szkół, rodzice i opiekunowie mogą być spokojni o bezpieczeństwo dzieci w czasie przejazdu.

Krzysztof Chmielowski.

PRZEDSZKOLE ODEBRANE

Po niemal półrocznym remoncie Przedszkola Samorządowego przy ul. Jagiellońskiej w Zakliczynie, 19. 10. 99r, nastąpił odbiór budynku. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego lecz przypomnijmy, że we wrześniu 1998 roku w przedszkolu w Zakliczynie doszło do poważnego wybuchu gazu. Wstępne ekspertyzy i ustalenia wskazywały na rozbiórkę budynku, ostatecznie uznano jednak, że budynek da się odremontować. W wyniku tej decyzji niemal pięćdziesięcioro dzieci wraz z personelem czasowo przeniesiono do budynku Zespołu Szkół Zawodowych, natomiast na prace remontowe ogłoszono przetarg. Wygrała go firma "Resmet" z Tarnowa, z której po wykonaniu robót, Komisja i wójt Kazimierz Korman będący na odbiorze jest zadowolony, gdyż wszystkie prace zawarte w umowie firma wykonała solidnie i w terminie. Zrobiono wiele: odbudowano zburzone ściany nośne, konstrukcje murowe dachu, wymieniono znaczną część dachówki, odnowiono sanitariaty, wymieniono część stolarki oraz wykonano część nowych instalacji. W wyniku remontu dodatkowo odnowiono elewacje budynku i zmodernizowano kotłownię. "Nie było żadnych problemów w czasie prowadzonych prac remontowych" powiedział pan Władysław Krakowiecki wykonawca i kierownik robót. Wszyscy fachowcy będący na obiekcie pracowali dobrze, a także nie było problemu z płatnościami ze strony Urzędu Gminy. Pani Dyrektor Przedszkola Janina Gołąb która wraz z personelem niemal rok temu z powodu tragedii, miała jeszcze łzy w oczach, dziś nie ukrywa radości. Cieszą się też rodzice, którzy do Przedszkola się przyzwyczaili, gdyż niektórzy sami przecież do niego przecież chodzili. Wszyscy jak widać są zadowoleni i gorąco dziękują Radzie Gminy i Zarządowi, kierowanemu przez wójta Kormana za dobre gospodarowanie, wyrozumienie i życzliwość w stosunku do rodziców i mieszkańców. Kilka dni temu była wielka przeprowadzka z Rynku na Jagiellońską. W poniedziałek po raz pierwszy do wyremontowanego i odnowionego przedszkola przszły dzieci.



Dzieci z Przedszkola Samorządowego powróciły na Jagiellońską.

fot. Chmielowski.

Krzysztof Chmielowski.

NAUCZYCIELSKIE ŚWIĘTOWANIE W GMINIE ZAKLICZYN

Były życzenia i wyróżnienia.

Z okazji święta pracowników oświaty Szkole Podstawowej w Zakliczynie, Dyrektor Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Józef Gwiżdż zorganizował uroczyste spotkanie z wszystkimi pracownikami oświaty tutejszej szkoły oraz pracownikami szkół filialnych. Na uroczyste spotkanie Dyrektor zaprosił również byłych pracowników szkoły, emerytowanych nauczycieli i rencistów. W spotkaniu udział wzięła Przewodnicząca jednego z działających w oświacie gminnej Związków Zawodowych Pani Krystyna Witek-Sienkiewicz. Na tę uroczystość przybyli także, Wójt gminy Pan Kazimierz Korman oraz Przewodniczący RG Pan Kazimierz Dudzik. Dyrektor w trakcie spotkania złożył wszystkim z okazji święta najserdeczniejsze życzenia i dokonał wyróżnień nauczycieli. Spotkanie przebiegało w miłej i rodzinnej atmosferze.

K. Ch.

WÓJT GOŚCİL DYREKTORÓW

Z okazji święta Edukacji Narodowej w Urzędzie Gminy doszło do uroczystego spotkania Władz Gminy z Dyrektorami Szkół Podstawowych. Na spotkanie przybyło 8 Dyrektorów w tym dwóch Dyrektorów Gimnazjów – mgr Józef Gwiżdż oraz mgr Sylwester Gostek. Przybył także poseł ziemi tarnowskiej, Wiesław Woda, wizytator starszy inspektor Józef Lewicki oraz zaproszone przez wójta szefowe działających Związków Zawodowych. Gospodarz spotkania wójt Kazimierz Korman z okazji Święta Edukacji złożył wszystkim gorące życzenia a także wręczył nagrody i wyróżnienia. Za wieloletni wkład pracy i wysiłek w rozwój Zakliczyńskiej Szkoły Podstawowej wójt wręczył Dyrektorowi Józefowi Gwiżdżowi nagrodę pieniężną. Uroczystość w Urzędzie Gminy została uznana przez Dyrektorów jako spotkanie na wysokim poziomie.

K..Ch..

POWIATOWE ŚWIĘTO EDUKACJI W GMINIE ZAKLICZYN

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Władze Starostwa Powiatowego na miejsce spotkania z Dyrektorami Szkół Średnich tarnowskiego powiatu ziemskiego upatrzyły sobie Zespół Szkół Zawodowych w Zakliczynie. Wybór z pewnością był dobry, gdyż to piękny i nowy obiekt, dobra w nim organizacja i atmosfera.

Rok temu, otwarcia i przecięcia wstęgi dokonał sam minister Mirosław Handke, natomiast Kurator Wydziału Oświaty w Tarnowie Pani Ewa Kantor stwierdziła wówczas, że zakończona inwestycja to największa i najnowocześniejsza placówka oddana do użytku w ostatnich 10ciu latach na terenie podległym tarnowskiemu kuratorium. Po roku czasu zauważyć można, iż "Piękne były plany a i czyn udany". Duża w tym zasługa Dyrekcji i społeczności szkolnej, która przyczyniła się do powstania szkoły na miarę trzeciego tysiąclecia. Dziś do Zespołu Szkół w Zakliczynie uczęszcza 1022 uczniów, którzy edukują się w

33 oddziałach w tym 6 dla dorosłych. Personel to 56 bardzo dobrze przygotowanych nauczycieli i 13 pracowników administracji i obsługi. Jak poinformował mnie Dyrektor szkoły mgr. Jerzy Soska w tym roku w jego szkole największą popularnością cieszyło się LO z poszerzonym językiem angielskim, gdzie na 30 miejsc było 55 chętnych kandydatów. Dużym zainteresowaniem cieszyło się również technikum gastronomiczne i handlowe.

W podzięce za trud i poświęcenie, w dniu święta wychowawców młodzież szkolna przygotowała dla wszystkich gości, nauczycieli z powiatu i gminy część artystyczną.

Wszystkich przybyłych gości powitał gospodarz obiektu Dyrektor Jerzy Soska. W swej mowie powitalnej Dyrektor nawiązał do historii 226 rocznicy powstania KEN, kończąc zaznaczył, iż należy szczególnie w dzisiejszych czasach docenić wkład Polskiej Edukacji. W uroczystości udział wzięli Przewodniczący Rady Powiatu Józef Gądek, starosta Waław Prażuch, członkowie Zarządu powiatu Tadeusz Głowacki i Sylwester Gostek, Przewodniczący Wydz. Oświaty Józef Trytek Edmund Juško, wójt gminy Zakliczyn Kazimierz Korman, przedstawiciele Związków Zawodowych oraz Dyrektorzy Szkół ponad gimnazjalnych. Gospodarzem uroczystości był starosta Waław Prażuch. W swym wystąpieniu nawiązał do historii szkolnictwa Polskiego oraz wspominał nauczycieli i wychowawców, którzy wpoili wiele wartości w trwałość osobowości wielu młodych Polaków. Na koniec wszystkim dyrektorom i nauczycielom starosta życzył wielu sukcesów w pracy. Z racji obowiązku, w imieniu starosty Michała Wojtkiewicza wicestarosta Waław Prażuch z uśmiechem i zadowoleniem wręczył wyróżnienia za poświęcenie, wiedzę i długoletnią pracę. Odebrali je Dyrektorzy Szkół ponad gimnazjalnych z terenu powiatu tarnowskiego ziemskiego. Wyróżniony został również Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie Pan Jerzy Soska i właśnie On jako gospodarz w imieniu wszystkich, podziękował Staroście za przyznane wyróżnienia.



Świętowali nauczyciele. Starosta Waław Prażuch wręcza wyróżnienie dyrektorowi Jerzemu Sosce.

fol. Chmielowski.

Zabierając głos Dyrektor wspominał o Jubileuszu Szkoły, gdyż jak powiedział — w tym roku mija 40 lat od czasu kiedy w 1959 roku w Zakliczynie powstała Zasadnicza Szkoła Przysposobienia Zawodowego. W obliczu tego Jubileuszu, przez Dyrektora nagrodzeni zostali nauczyciele, instruktorzy i pracownicy socjalni. Powiatowe obchody Święta Edukacji Narodowej zakończyły się wystawnym obiadem, który przygotowali uczniowie z klas gastronomicznych i kucharskich.

Patrząc na szybki rozwój Zespołu Szkół Zawodowych, można sądzić, że niebawem w Zakliczynie będzie uczyć się młodzież z rejonów całego powiatu tarnowskiego.

Krzysztof Chmielowski.

“Szkoła ma się dobrze”

Niedawno redakcja “Głosiciela” odwiedziła Szkołę Podstawową w Faściszowej. Jak wynika z rozmowy, z Panią Dyrektorem mgr Elżbietą Malawską – Pajor, w szkole nie ma większych kłopotów i problemów. Oczywiście, jest wiele spraw do zrealizowania i wiele niewiadomych związanych z wprowadzaniem reformy. Próbuje się jednak z całą kadrą nauczycielską spokojnie do nich wszystkich podchodzić – stwierdziła pani dyrektor.

Jak dowiedziałem się, pani dyrektor pochodzi z Krakowa, niedawno przybyła na tereny naszej gminy i jest nimi zauroczona. Jest osobą optymistycznie nastawioną do życia i pracy. Ceni sobie miłą, rodzinną atmosferę w szkole i cieszy się z pomocy rodziców. Docenia pomoc starej i nowej Rady Sołeckiej.

Szkoła Podstawowa w Faściszowej to szkoła, w której mieści się 6 oddziałów i odd. zerowy.

Razem uczęszcza tam 101 uczniów. Liczba zatrudnionych nauczycieli w pełnym wymiarze wynosi 9 osób, plus 1 osoba obsługi. Sześciu nauczycieli posiada wyższe wykształcenie i pełne kwalifikacje do wykonywania zawodu.

Pierwsi absolwenci szkoły to 12 uczniów, którzy po raz pierwszy rozpoczęli naukę w zakliczyńskim gimnazjum. Od kilku już lat szkoła współpracuje z Klasztorem Franciszkanów Reformatów w Zakliczynie. Naukę religii do niedawna prowadził tam ojciec Józef Witko, dziś religii we wszystkich klasach uczy ojciec Sylwester. Szkoła współpracuje także z GCK, dzięki któremu przy szkole powstało Koło Przyjaciół Kultury Ludowej, którego instruktorem jest Pani Anna Kusek. Tańca nowoczesnego, muzyki i gry na flecie, uczy Pani mgr. Jolanta Ząber.



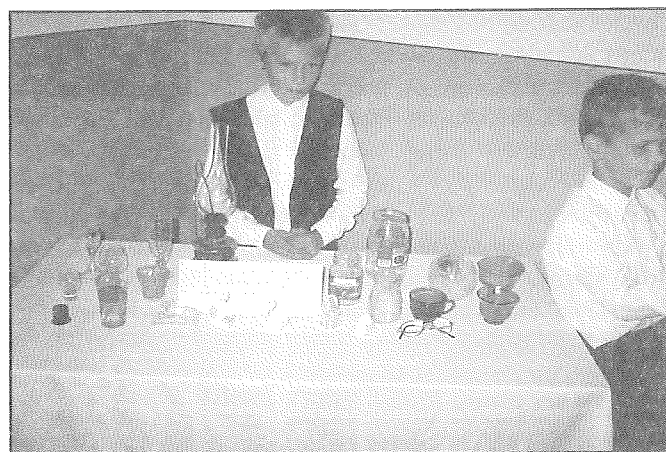
Ponieważ, nasza wizyta zbiegła się z akcją sprzątania świata, z tej okazji Pani

Mgr. Jolanta Ząber (lider edukacji ekologicznej) zorganizowała “Turniej znajomości ochrony przyrody”. Konkurs przygotowany był w oparciu o materiały otrzymane z Kuratorium. Całość konkursu prowadzili uczniowie kl. III, natomiast zawodnikami byli uczniowie z klas IV,V,VI. Poziom odpowiedzi i scenki, był na wysokim poziomie. Uczestników oceniało jury w skład, którego wchodziły Panie: J Ząber, M. Jaszczur, A Skruch.

Warto dodać, iż Pani Ząber współpracuje z Wojewódzkim Centrum Edukacji Ekologicznej i ma to wpływ, na udział uczniów szkoły, w konkursach i olimpiadach. Podczas konkursu uczniowie klasy III dokonali prezentacji wyrobów szklanych. Po konkursie uczniowie rozpoczęli akcję “Sprzątania Świata”.

Z wcześniejszych wypowiedzi wywnioskowałem, że szkoła ma się dobrze, nie omijają jej jednak problemy. – Jak powiedziała mi Pani Elżbieta : “W wakacje pomalowano klasy i wstawiono kainerową rurę do komina (na którą pieniądze dał Zarząd Gminy).” Wiele jeszcze przed nią zadań. Głównie chodzi o obiekt sportowy i telewizor do klas nauczania początkowego. Pozostałe sprawy załatwiła szybko: segment do pokoju nauczycielskiego, kserokopiarkę, komputery. Obecnie stan budynku jest dobry. Wiele w tym zasługi mojego poprzednika Dyrektora Mieczysława Wypaska – podkreśla Pani Dyrektor. Zaznacza również rolę Ojca Józefa, przyjaciela dzieci, który pomógł w organizacji wyjazdu uczniów do Kopalni Soli w Wieliczce. Niebawem dzieci zagospodzą u Ojca Józefa w Jarosławiu, gdzie obecnie przebywa.

Z Kadry nauczycielskiej Pani Elżbieta Malawska-Pajor jest zadowolona: “ Każdy z moich nauczycieli jest pełen ciepła i wrażliwości. Posiada wiedzę i dobre przygotowanie do zawodu.”- powiedziała.



“Festyn Rodzinny” organizowany w wakacje, to jedna z imprez pozyskujących środki na potrzeby szkoły. Szkoda, że nie wszyscy rodzice uczestniczyli w konkursie łapania koguta.”

Kończąc wizytę w Faściszowej, uważam, że należy pogratulować szkole sukcesów. Pani Dyrektor natomiast dalszego zapалу, optymizmu i pogody ducha.

Z ostatniej chwili

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Faściszowej, zajęli 2 pierwsze miejsca w Gminnych Biegach Przełajowych z klas IV i zakwalifikowali się na zawody wojewódzkie w Krakowie.

Krzysztof Chmielowski

MIR w „Głosicielu”

W tym numerze „Głosiciela” drukujemy pierwszy materiał sygnowany podpisem (MIR). Jest to artykuł o WWZH w Klikowej na którą zresztą zapraszaliśmy w sierpniowym numerze gazety. W wyniku mojej rozmowy z Katarzyną Stelmachowską z Małopolskiej Izby Rolniczej w Krakowie, ustaliliśmy, że Izba przysyłać nam będzie informacje o działalności rolniczego samorządu, a my egzemplarz „Głosiciela”. Tym samym wszyscy zainteresowani działalnością samorządu rolniczego jakim jest Małopolska Izba Rolnicza, będą mieli dostęp do wiarygodnych informacji z samego źródła.

Kazimierz A. Dudzik

W KLIKOWEJ WYSTAWIALI

Pragnę podziękować wszystkim hodowcom za udział w Wojewódzkiej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Klikowej. Powodów do podziękowań jest wiele. Pomimo krytycznej sytuacji ekonomicznej polskiego rolnictwa, pogarszających się warunków życia na wsi, a także widocznego spadku pogłowia zwierząt hodowlanych na wsi, chciałbym podkreślić, że rodzimi hodowcy mogą bez obaw konkurować z rolnikami z państw Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że sukcesy naszych hodowców zostaną docenione przez osoby, które mają decydujący wpływ na kształtowanie strategii rozwoju polskiego rolnictwa - powiedział Włodzimierz Okrajek Prezes Małopolskiej Izby Rolniczej w Krakowie podczas wręczenia nagród dla najlepszych rolników - hodowców zwierząt z województw małopolskiego i podkarpackiego.

Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Klikowej odbyła się w dniach 11 - 12 września. Jej głównym organizatorem była Małopolska Izba Rolnicza w Krakowie, a współorganizatorami Ośrodek Doradztwa Rolniczego oraz związki branży hodowlanej. Honorowy patronat nad Wystawą objęli: Artur Balazs Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, dr Ryszard Masłowski Wojewoda Małopolski oraz Marek Nawara Marszałek Sejmiku Samorządowego Województwa Małopolskiego.

W Wystawie uczestniczyło 92 hodowców z obszaru Małopolski i Podkarpacia (zarówno rolnicy indywidualni, jak i firmy). Rolnicy zaprezentowali najlepsze okazy bydła, trzody chlewnej, koni, owiec, kóz, zwierząt futerkowych i drobiu. Większość przyjechała do Klikowej nie po raz pierwszy. Starają się być obecni na krajowych i regionalnych wystawach hodowlanych. Ponadto wielu hodowców sprzedaje zwierzęta nie tylko na rynku krajowym, ale także szuka nabywców poza granicami kraju.

Wszystko wskazuje, że Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Klikowej na stałe wpisała się do kalendarza imprez tego regionu. W ciągu dwóch dni Wystawę odwiedziło około 10 tysięcy ludzi. Dla wielu osób odwiedzających Wystawę po-

mocnym przewodnikiem wśród ogromnego stada zwierząt na pewno okazał się wydany przez Małopolską Izbę Rolniczą Katalog Zwierząt Hodowlanych.

Uważam, że tegoroczna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Klikowej odniosła sukces. Spełniły się nasze oczekiwania. Nie zawiedli nas wystawcy. Zwierzęta, które zaprezentowali uzyskały wysokie oceny specjalistów ze składu sędziowskiego. Ponadto miłym dla nas zaskoczeniem było duże grono osób, które odwiedziło Wystawę. Świadczy to o dużej popularności rodzimej hodowli. Dla nas organizatorów i koordynatorów ciężka praca została nagrodzona - tak podsumował Wojewódzką Wystawę Zwierząt Hodowlanych w Klikowej Włodzimierz Okrajek Prezes Małopolskiej Izby Rolniczej, a dodatkowo przez dwa wrześniowe dni Komisarz Wystawy.

Wojewódzkiej Wystawie Zwierząt Hodowlanych towarzyszyło wiele dodatkowych imprez. Odbyły się m.in. pokazy psów rasowych, koni huculskich ze Stadniny Koni z Gładyszowa, które wzięły udział w realizacji filmu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. Pokazy koni i zaprzęgów konnych odbyły się dzięki zwierzętom ze Stada Ogierów Skarbu Państwa w Klikowej. Nie zabrakło również pokazów hodowli alternatywnych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja hodowli strusi i lam w naszych warunkach klimatycznych. Ponadto organizatorzy przygotowali wystawę maszyn rolniczych. Nie zabrakło również wystawy rzemiosła ludowego. Imprezy towarzyszące nie ominęły tarnowskiego rynku. Na jego płycie odbyły się m.in.: impreza etnograficzna pt. „Rytmy roku”, konkurs piekarń. A najweselszą atrakcją dla publiczności był konkurs związany z wyborem najmilszego zwierzęcia wystawy. Został nim buhaj rasy simentalskiej METZ. Natomiast ZZR „Samoobrona” Województwa Podkarpackiego okazał się oryginalnym pomysłodawcą nagród dla uczestników konkursu. Zwycięzcy zostali nagrodzeni żywymi indykami.

Każdego roku na przełomie sierpnia i września zgodnie z tradycją rolnicy uroczą się obchodząc Święto Plonów. W Klikowej integralną częścią Wystawy były Dożynki Powiatowe. Rozpoczęły się uroczystą mszą świętą celebrowaną przez diecezjalnego duszpasterza rolników księdza Stanisława Wdowiaka. Podczas Dożynek również nie zabrakło konkursów. Urząd Starosty Powiatowego w tarnowie zorganizował konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy.

Wszystkie rolnicze wystawy są miejscem wymiany kontaktów między producentami a potencjalnymi nabywcami. Podczas tych spotkań prezentowane są najnowsze osiągnięcia, nowe kierunki i metody hodowli, produkcji rolnej, itp. Ten cel przyświecał również organizatorom Wystawy w Klikowej. Warto podkreślić, że Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych odbyła się dzięki inicjatywie i staraniom wykazanym przez Małopolską Izbę Rolniczą. Miesiące poprzedzające Wystawę organizatorzy spędzili na pozyskiwaniu środków finansowych od miejscowych firm i instytucji. Ci nie zawiedli. Wszystkim, którzy pozytywnie odpowiedzieli na nasz apel serdecznie dziękujemy.

(MIR)



WIEŚCI GŁOSICIELA

pod redakcją Kazimierza A. Dudzika

* Mija rok od wyboru nowych gminnych władz samorządowych. Jest pora ku temu, aby dokonać pierwszych podsumowań i refleksji. W Zakliczynie równo rok po wyborze Przewodniczącego i Wójta odbyła się sesja Rady Gminy.

* Tydzień między 11 a 18 października stał pod znakiem obchodów Dnia Nauczyciela. 11 października w świetlicy Zespołu Szkół Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie odbyła się pierwsza taka miła uroczystość. W spotkaniu uczestniczyli nauczyciele Zespołu Szkół, pracownicy oświaty oraz nauczyciele emerytowani. W spotkaniu wzięli udział Przewodniczący Rady Gminy oraz Wójt. Dyrektor Gwiżdż wręczył nagrody najlepszym swoim nauczycielom.

* 12 października w sali narad UG Zakliczyn odbyło się spotkanie z dyrektorami szkół gminy Zakliczyn. Nagrodę Wójta Gminy otrzymał dyrektor Zespołu Szkół Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie Józef Gwiżdż. Pozostali dyrektory otrzymali z okazji Dnia Nauczyciela specjalne premie. W spotkaniu obok Wójta i Przewodniczącego wzięli udział Wizytator Kuratorium Oświaty oraz poseł Wiesław Woda - również z zawodu nauczyciel.

* Chwałą sobie rodzice oraz dzieci warunki panujące w nowej szkole w Domosławicach, gdzie mieści się podstawówka i oddział czchowskiego gimnazjum. Przestronna szkoła, jasne sale lekcyjne, oddzielne dla klas szatnie a nade wszystko stołówka - o tym wszystkim dzieci mogły wcześniej tylko śnić.

* 17 października obchodzony był w kościele jako Dzień Misji. Polscy misjonarze pracują na wszystkich kontynentach świata. Najniebezpieczniej jest w Ameryce Łacińskiej oraz w Afryce. Trudne warunki panują w krajach byłego Związku Radzieckiego.

* Ponad 29 lat na misjach pracował pochodzący z Charzewic z gminy Zakliczyn ks. Tadeusz Baniowski. Pracował m.in. w Urugwaju, Brazylii a także w Republice Południowej Afryki. Jak sam wspomina, najciężej było w Urugwaju. W tym numerze „G”, zwiastun wywiadu rzeki, który przeprowadziłem z księdzem misjonarzem.

* Pan Krzysztof Chmielowski został korespondentem „Gazety Tarnowskiej” dodatku do „Gazety Krakowskiej” ukazującego się na obszarze byłego województwa tarnowskiego. Ten świetny pomysł pana Krzysztofa przyczynia się do jeszcze lepszej promocji medialnej gminy Zakliczyn.

* Sąsiedzi zaczynają zazdrościć Zakliczynowi częstej bytności na łamach prasowych i radiowej antenie, tudzież czasami w migawkach telewizyjnych. Bierze się to i stąd, że są to dobre informacje o zakliczyńskiej gminie. Nic z niczego jednak się nie bierze..

* Bar „Melsztyn” zostanie otwarty miesiąc później, niż to wcześniej zakładał nowy właściciel, a więc w listopadzie, natomiast wcześniej czynny będzie sklep.

* W środy w pokoju Rady Gminy na III piętrze UG można się spotkać nie tylko z przewodniczącym Rady Gminy, ale również z

wiceprzewodniczącym RG i przewodniczącym Klubu Radnych panem Jerzym Łopatką. Pan Łopatka dyżuruje w godzinach 12-14-ta.

* W środy również są dyżury w siedzibie Zarządu Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Zakliczynie, które mieści się w Domu Strażaka. Członkowie Zarządu PSL będą między innymi informować i zbierać podpisy w sprawie referendum o reprivatyzacji.

* Staraniem Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn oraz redakcji „Głosiciela” ukaże się pod koniec listopada nasz oryginalny kalendarz zakliczyński. Kalendarz można będzie nabyć w tych samych punktach sprzedaży, w których znajduje się „Głosiciel”.

* Wypiękniał nam zakliczyński ratusz aż miło, co razem z unijnymi pieniędzmi licząc kosztowało ponad 100 tysięcy złotych. Wszystko byłoby na piątkę, gdyby nie zeszpecenie daszków okien w dachu. Jeśli nie było pieniędzy na blachę miedzianą, trzeba było choć pokryć daszki blachą powlekaną, mówią niektórzy.

* W ratuszu pozostaje do wykonania tzw. sala audio-wizualna. W pozostałych lokalach zgodnie z aplikacją programu Touirn III mieścić się będzie Samorządowe Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego.

* Wedle zapewnień Gimbus do Zakliczyna miał trafić najpierw 10 października, dotarł trochę później, ale jest.

* Samorząd gminy Czchów postanowił przejąć placówki służby zdrowia istniejące na terenie gminy Czchów, włącznie z budynkiem szpitala czchowskiego, który decyzją Brzeska został zamknięty 11 września. Czynione są starania, aby ponownie otworzyć czchowski szpital jako oddział dla przewlekłe chorych.

* Każdy, kto przejeżdżał drogą Czchów - Nowy Sącz mógł w ostatnim okresie „podziwiać” stan Jeziora Czchowskiego. 26 października zebrał się Związek Gmin Jeziora Rożnowskiego, aby radzić nad oczyszczeniem tych akwenów. W spotkaniu wzięły udział również władze woj. małopolskiego. Radzono nad tym jak oczyścić i zagospodarować oba akweny na Dunajcu.

* W dniach 28 i 29 października w Ośrodku Wypoczynkowym Elektrowni Łaziska w Czchowie odbyła się konferencja pt. „Zagadnienia rozwoju form współpracy gospodarczej rolników” organizowana przez Małopolski Ośrodek Doradztwa w Karniowicach Oddział w Zgłobicach.

* 25 listopada Zarząd SPiRG organizuje spotkanie ze współpracownikami, którzy w ciągu roku pomagali Stowarzyszeniu w działalności promocyjnej, aby podziękować. Natomiast 9 grudnia odbędzie się Walne Zebranie Członków SPiRG na którym zostanie podsumowana tegoroczna działalność Stowarzyszenia. Stowarzyszenie robi przymiarkę do organizacji Sylwestra Milenijnego na Rynku.

* W ostatnim czasie szeregi Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy zasilili kolejne pięć osób; państwo Schutterly z Wróblowic, Stanisław Noskiewicz z Zakliczyna, Mieczysław Wypasek z Fańciszej oraz Jerzy Łopatka z Lusławic.

* Gmina Zakliczyn wzbogaciła się o ponad 100 kolejnych abonentów telefonicznych, a to za sprawą wreszcie sprawnie przeprowadzonej telefonizacji Rudy Kameralnej i Dzierżanin. Sprawy ostro ruszyły do przodu, od kiedy na czele Komitetu Telefonizacji tych miejscowości stanął pan Kazimierz Gubała. Każdy kto wyraził akces na podłączenie telefonu zapłacił 600 złotych, tj. opłatę standardową za przyłącz i 36 złotych dodatkowo, które TPSA rozliczy w impulsach.

MINISTERSTWO EDUKACJI
NARODOWEJ

Warszawa 1999.09.16

PODSEKRETARZ STANU

DE VII-3114-OST/5816-1/99

Pan
Wiesław Woda

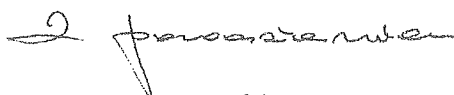
Posel na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej



W uzupełnieniu informacji przekazanej w piśmie MEN z dnia 6 maja br. nr DE VII-3114-OST/5816/99 w sprawie dofinansowania prac budowlanych w gimnazjum w Paleńnicy gm. Zakliczyn uprzejmie informuję Pana Posła, że w bieżącym roku na poprawę stanu technicznego obiektów oświatowych i właściwego przygotowania ich do nowego roku szkolnego przewidziano środki z rezerw subwencji. Zostały one rozdysponowane w porozumieniu z Zespołem d/s Reformy Systemu Oświaty Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Na kolejnych posiedzeniach ww Zespołu rozpatrywane były propozycje wojewodów wsparcia finansowego samorządów, którym wsparcie takie było najbardziej potrzebne. Z uwagi na pozostającą do dyspozycji resortu kwotę możliwą do przeznaczenia na prace budowlano-remontowe, daleko niższą od zapotrzebowania zgłoszonego przez wojewodów, przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu środków finansowych utrzymano kolejność jednostek samorządu terytorialnego zaproponowaną przez wojewodów.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Posła, że dla 52 jednostek samorządu terytorialnego z woj. małopolskiego na przygotowanie obiektów oświatowych do nowego roku szkolnego przeznaczono kwotę 9 473 tys. zł., w tym dla Gminy Zakliczyn 200 tys. zł.



Opracowała:
Lidia Ostrowska, tel.378

A
Akceptował:

WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU

dr Ryszard J. Wróblewski

DYREKTOR DEPARTAMENTU

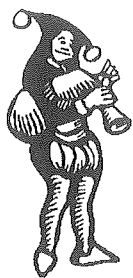
mgr inż. Marek Lepa

PODSEKRETARZ STANU

dr Andrzej Karwacki

Za miesiąc zamieścimy wywiad z posłem Wiesławem Wodą, jednym z najbardziej aktywnych i pracowitych parlamentarzystów województwa małopolskiego. Pan poseł Woda pamięta również o swoich rodzinnych stronach czego dowód przytaczamy powyżej.

red.



STAŃCZYK W GOLUCZYNIE

Jak Stańczyk z Gulonem

Stasznie fajno stała sie sprawa po ostanim mojem felietonie. Przyszło do redakcji pismo, które to ono szło w jeszcze fajniejszy sposób; w kopercie (rzecz normalno), ze znaczkiem (elegancko) na (dejcie pozór!) prywatny adres wójta Kazimierza Kormana. Jak sie to zbierze całkiem do kupy, to - to jest nie list do nos, ino donos na nos!!! Wójt to poczytał i oddał to Dudzikowi - ten tyż poczytał i oddał to mie...

Ano, poczytajcie se, pismo w oryginale (z pisownią) u nas pochylonym pismem :

Redakcja Miesięcznika „Głosiciel” w Zakliczynie

Zachęcení przez reedaktora naczelnego miesięcznika „Głosiciel” do współredagowania pisma, chcielibyśmy zwrócić uwagę redakcji na pewne sprawy, które są bliskie naszemu środowisku. Cieszy nas niezmiernie że miesięcznik nasz zdobywa coraz więcej czytelników i jego szata graficzna stale się poprawia. Mimo to dostrzegamy niedokładności, które bulwersują nasz lokalny patriotyzm.

Wstęp jest elegancki - prawie światowy. Wszystkie w „Głosicielu” żalują, że dopiero teraz tak zacne pióro się pokazuje. Niby jest zgrzyt, co to niby „niedokładności bulwersują lokalny patriotyzm” bo patriotyzmu jako takiego zbulwersować się nijak nie da, a już przez niedokładności w żaden sposób. Ale tam... każdy (ino nie święty) błędy robi - taki ten świat już wesół. Zatem cóż to takiego bulwersuje nas, prawdziwych lokalnych patrotów...

Otóż od pewnego czasu ukazuje się w naszym miesięczniku felieton, który pisze niejaki „Stańczyk” z Goluczyna (Zakliczyna). Nie znamy kto ukrywa się pod ym pseudonimem, gdyż tego nazwiska nie mieliśmy i nie mamy w Zakliczynie.

Język, którym posługuje się redaktor Stańczyk jest zlepką żargonów z Podhala, Śląska i Mazowsza i nijak nie pasuje do naszej pięknej mieszczańskiej mowy.

Przez parę setek lat z okładem instytucja Stańczyka nie czekała się - będą walił prosto z mostu - tak dociekliwego zainteresowania. Wreszcie nadszedł - jak rzekł był swego czasu Pawlak (ten filmowy) - wiekopomny moment. Tu jednakówóź nastąpi - tuszę - obopólne rozczerowanie; niestety mój rodowód ani zakliczyński, ani goluczyński, ani opatkowicki, ani nawet Dunaizowski. Acz za to po troszę spytkowski, zasię nie od Poręby Spytkowskiej a od Spytków melsztyńskich, owego najslawniejszego rodu Tej Ziemi, nie wyłączając Zakliczyna a nawet Ujazdu. Był u Spytków Stańczyk zwany Rydzem ponie-

kąd - acz nie w tym rzecz dzisiaj. Zaczem Zakliczyn począł posługiwać się przepiękną mieszczańską mową wiele wody w Dunajcu upłynęło - z pół tego czasu jak prawem miasta się słuszenie szczycił. W onej nieledwie dla Opatkowic niemowlęcej epoce Melsztyn tem dla Rzeczypospolitej czem dzisiaj dla Niej Gdańsk.

Co zaś się tyczy żargonu - strzał celny w samą dziesiątkę i to nawet w sedno owej dychy; Podhale (raczej Lachy), Śląsk (a może Zagłębie), Mazowsze (a cóż na to przepięknie płynna Kurpiowszczyzna...). A to Poska właśnie, drogi Panie co to kryjesz się za „Gronem” o czem potem. Co zaś tyczy się samego Zakliczyna - oj, pobrzmiwało tu nie tylko gwara, ale też różnemi narzeczaniami (teraz bardzo dla nas egzotycznymi) i to nie tak dawno... a i dzisiaj gwara wschodnio-krakowska miesza się z lachowską, a nawet śląską właśnie za przyczyną kilku osiadłych tu Ślązaków. Nie wykluczone, jak miłościwie panująca nam władza państwowa - nie królewska - uchwali repywatyzację, czy one egzotyczne narzecza nie wrócą do naszego pięknego miasteczka „po swoje”. Czy ich też drogi Panie będziesz goluczyński? Patrzaj a zobaczysz. Czytaj a przeczytasz - nie Stańczyk z Goluczyna, lecz STAŃCZYK W GOLUCZYNIE, a to niewielka acz subtelna różnica. Pozwólmy wyładować Ci swoją złość. Oto ona:

Wi pun co panie Stańczyk? Proponujemy panu spotkanie gdzieś na bluniach albo w którymś mindzuchu by nauczyć Pana naszej pięknej mowy. W każdym razie z tym do ksindza nie pójdziemy bo nie ma nato piniędzy, a ponadto un też naszej mowy nie umi. Zanieczyszczenie naszej mowy obcymi wyrazami uważamy za niewskazane.

Profesor Józef Tischner popełnił był przepiękną pracę „Historię filozofii po góralsku” którą zaczytują się niemal wszyscy, nade wszystko mieszczenie i inteligencja a także Kaszubi, Mazurzy i inni. Oto krótki urywek z dedykacją: „... zdarzyło się raz, że Jędrus Kudasik, nas podhalański Sokrates, ozezłościł jednego polityka, co obiecał ludziom szczęście, a sóm nie wiedział, co to jest szczęście. I polityk tyn nie wytrzymał i strzelił Jędrzka w gembę. Zrobił się mąt, bo inksi hipli bronić. I byliby chłopów ozerwali, ale Jędrus ich powstrzymał. Romek Dziołoń radził mu pote: pozwij go do sądu. Jędrus jednak odpedził: - A kie ty idzies bez polane, a na polanie barany się pasom i jedyn cie pobodzie, to cy ty pozywos barana do sądu?...”

Ponadto zauważyliśmy że od pewnego czasu nasz „Głosiciel” coś nam zéchowił”. Nie wiemy czy artykuły z Czchowa uzgadniane są z redakcją tamtejszej gazety czy też popełniamy pewnego rodzaju plagiat. Naszym zdaniem redakcja „Głosiciela” ma co pisać o naszym dużym rejonie. Nie mamy żadnych pretensji do obywateli Czchowa (choć różnie to w przeszłości bywało) niech oni kopią nadal koło swojej baszty i szukają swoich korzeni,

Bystry obserwator, tenże nasz „Grono”, acz powód „Zczchowienia Głosiciela” dość banalny z punktu widzenia obserwatora. Drzewiej „Czas Czchowa” był taki jak nie tak dawno „Głosiciel”, ale po przejęciu steru nad nim przez niejakiego Dudzika z Faliszowic - obecnie Faliszewic, tak czy siak miejscowości gminy Zakliczyn - „Czas Czchowa” stał się taki jaki się stał. Toteż kiedy niejaki Dudzik pisany przez „Grono” reedaktor z małej litery, zaczął poniekąd zmieniać „Głosiciela”,

to pewnikiem na bazie jakowys doświadczeń, skądinąd zapewne własnych. Jego nie moja rzecz. Pisanie o sąsiadach nie jest plagiatem o czym wszystkich z rzadką u mnie powagą zapewniam. Zaś uzgadnianie z inną redakcją, własnej redakcji artykułów jest kosmicznie jajcarską propozycją. Nie przekonało mnie „Grono” że jest zatroskane o nasz duży rejon, a brak szacunku do innych świadczy o „Grona” zaściankowości i braku tolerancji. Chwała Czchowanom, że o swoją najstarszą budowlę potrafili zadbać, wstyd nam że melsztyńska perła gminy Zakliczyn takiej jak czchowska baszta szansy nie dostała. O ile świetniejszą historię zamek pobudowany przez Spytka miał prawdziwych Gulonów przekonywać nie potrza. Chociaży na historyczny wzgląd trza by nam było ratować resztki tego przświeznego rodu gniazda. Co zaś tyczy sąsiadów, to nawet temu najbardziej tragicznemu ze Spytków, któremu bp krakowski Zbyszko z Oleśnicy odmówił prawa do Kościoła, onemu Spytkowi nie kto inny, ale czchowski burmistrz Jakub Przekora z pomocą śpieszył jako rycerzowi najprzedniejszemu.

my zaś cieszymy się że nasz ratusz pięknieje i dzięki obecnemu Zarządowi Gminy na czele z wójtem Panem Kazimierzem Kormanem doczekamy się zakończenia remontu. Czekamy niecierpliwie na postawienie wieży na ratuszu bo bez niej czujemy się jakoś zdegradowani. Mamy jednak apel do Zarządu Gminy i Pana Kazimierza Sułka. Nie zapomnijcie w przyszłorocznym budżecie zabezpieczyć środki finansowe na zatrudnienie god-

nego następcy Pana Michasia Damiana, który by zegar ratuszowy stale konserwował by go znów kawki nie nakręcały.

Nic ując, za to ciut, ciut dodać; Zarząd Gminy powinien wystarać się o prawa miejskie dla Zakliczyna, bo co prawda z wieżą ale bez miasta każdy szanujący się mieszczuch powinien czuć się niemniej zdegradowany. Jakże to być może, żeby mieszcowość z ratuszem była taka samą wioską jak Paleśnica czy nie przymierzając Melsztyn. Co zaś tyczy się forsy, to dobrze a nawet najlepiej, że jest taka jedna gmina, gdzie budżet uchwała Zarząd a nie jakaś tam Rada Gminy.

Na zakończenie życzymy redakcji naszego miesięcznika dalszego rozwoju, zwiększenia nakładu, oraz wszelkiej pomyślności w nowym roku.

Grono starych Gulonów

Bardzo cieszą się w redakcji z pierwszych życzeń noworocznych jakie dostali i dziękują jak mogą najserdeczniej. Kazali mi ponadto pisać bardziej zrozumiale, bo wiedzą że oporny i zupełnie elegancko nie potrafię. Żal im tylko, że jeden i to nie całkiem stary Gulon podszywa się pod „Grono starych Gulonów”. Toteż podrowienia od redakcji i Stańczyka osobliwie, dla wszystkich czytelników z Gulonami na czele, a nie wyłączając sąsiadów z Czchowa.

SAMORZĄD JAKI JEST...

Kierunki rozwoju gminy Zakliczyn

Kazimierz Dudzik

Na dzień 28.10.99 wyznaczono datę odbioru zakliczyńskiego ratusza. Zgodnie z aplikacją projektu Tourin III, pomieszczenia ratusza mają służyć działalności turystycznej, takiej m.in. jak informacja turystyczna, organizacja ruchu turystycznego oraz inne formy mieszczące się w szerokim sensie działalności turystycznej. Tymczasem po Zakliczynie poszła fama, że lada dzień w ratuszu zainstaluje się Gminne Centrum Kultury wraz z Biblioteką. Z punktu widzenia programu Tourin III byłoby to jednoznaczne ze zwrotem pieniędzy Brukseli, a przypomnę, że jest to prawie 7 starych miliardów złotych. 20 października nad formą zagospodarowania ratusza radził Zarząd Gminy, który opierając się na opinii eksperta programu Tourin III Jacka Kowalskiego, doszedł do wniosku, że należy obecne Centrum Kultury przekształcić w instytucję o charakterze takim, aby nowa instytucja była w stanie sprostać wymogom stawianym nam przez Unię. Co z tego wyniknie, przekonamy się niebawem. Chciałbym jednak w tym momencie przypomnieć wszystkim, że nie cały rok temu Rada Gminy przyjęła „Kierunki rozwoju gminy Zakliczyn w latach 1998-2002” w których pod hasłem turystyka czytamy:

nio zaangażowanych i nie tylko, w aktywizację ruchu turystycznego.

3. Opracowanie Strategii Rozwoju Turystyki w gminie Zakliczyn.
4. Stworzenie Centrum Ruchu Turystycznego w zabytkowym obiekcie tj. w Ratuszu.
5. Wizualizacja gminy - umieszczenie nowych tablic „Gmina Zakliczyn” oraz tablic informacyjnych o obiektach zabytkowych i turystycznych atrakcjach, także w wersji obcojęzycznej.
6. Wytyczenie i oznakowanie nowych szlaków turystycznych np. rowerowych, końskich, itp.
7. Przygotowanie i przeprowadzenie akcji promocyjnych w ramach Wiosennego Jarmarku Zakliczyńskiego oraz Małopolskich Targów Rzemiosła.
8. Wydanie folderu zawierającego: atrakcje kulturalne, możliwości spędzenia wolnego czasu, warunki pobytu, ceny oraz walory okolic gminy Zakliczyn.
9. Udział reprezentacji Stowarzyszeń na targach krajowych lub zagranicznych.
10. Przygotowanie materiałów reklamowych do internetu.

1. Współpraca w zakresie realizacji programu Centrum Ruchu Turystycznego, ze Stowarzyszeniem Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn, Stowarzyszeniem Agroturystycznym G.G.G. w Zakliczynie, z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, z Samorządowym Centrum Kultury, Menadżerem Marki Krajowej Produktu Turystycznego (J.Kowalski -p.aut.).

2. Organizowanie kompleksowego treningu dla osób bezpośred-

POWIEŚĆ O BŁĘDNYM RYCERZU Z MELSZTYNA

Mam przyjemność zaproponować czytelnikom naszego miesięcznika unikatową powieść historyczną z XV wieku. Opowiadanie osadzone jest w realiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów za czasów panowania Władysława III Warneńczyka, a właściwie potężnego biskupa krakowskiego Zbyszka Oleśnickiego. To właśnie za sprawą Zbyszka, najpotężniejszy ród początku XV wieku w Polsce - Spyteków z Melsztyna upada. Pamiętać trzeba, że w onym czasie w Rzeczypospolitej dzieją się bardzo różne rzeczy. Pojawia się Husycyzm jako wyraz sprzeciwu wobec monarchii władztwa biskupiego. Spytek staje się głównym rycerzem i przywódcą Husycyzmu w Polsce. Oddajmy jednak stro-ny „Głosiciela” Mieczysławowi Smolarskiemu.

Kazimierz A. Dudzik

SPYTEK Z MELSZTYNA

Część 1.

SPYTEK SYN SPYTKA

W wieńcu wieżyczek i wykuszy, w koronie strzelistych baszt i wież, zamek w Melsztynie spoglądał na słońce zachodzące. U stóp jego huczały fale Dunajca, a po bokach owładnął wzgórzem las, glucho szumiący, nieprzebyty.

Gorejące zorze, które w tej chwili rozpały się na zachodzie, rzuciły na rycerską siedzibę cały pęk jaskrawych promieni. Zalśniły oprownie w olów sześciokątne przeźrocyszcza. Krwawymi wydały się mury z czerwonej cegły, zaróżowiły się białe kroksztyny, blankami zazębione, i zaświciła krata przy bramie, dźwignięta na zawieszonym u piętra łańcuchu.

Oczekiwano snadź gości w zamku, gdyż opuszczono zwodzony most, pochyliwszy skrzypiącego żórawia, a wjezdne wrota stały na oścież otwarte.

Potężny był to gród i pełna potęgi była pamięć o tym, który go na tym wzgórzu wydzwignął.

Chodziła jeszcze pieśń, roznoszona przez gędźce i harfiarzy, krążyła po ziemi polskiej żałośliwa i żałobna, trwalsza niżeli życie „dziewiętnastoletniego wojewody”.

Śpiewała o śmierci starszego pana Melsztyna, władcy Samborszczyzny i całego Podola, który u boku kniazia Witolda na dalekich rubieżach nad Worsklą legł, tatarską strzałą porażon. Rozsypało się wówczas kwiecie polskiego rycerstwa pod siekącym deszczem grotów, a na czele ich zginął, nie chcąc cofać się do ostatka, czci swej aż do śmierci miłośnik, w chwale swej bezpotomny.

Syn jego inaczej sobie poczynął.

A jednak świetny to był pan i oblicze po ojcu odziedziczył gładkie a postawę piękną i rycerską.

Oto teraz podejmował gości w wielkiej sali zamkowej.

Już u wejścia, które suto zaścielały kobierce, przed drzwiami, ozdobionymi piękną rzeźbą w liście winogronu, podnosili huczny głos bębniści i trębacze. Wesolek Rydz, w czapce błazeńskiej, przedzeźniał pana lub gonił do kuchni, gdzie wylawiał z przygotowanych przysmaków marcypany lub cukier lodowaty.

Piszczkowie gędli, bębniści, na chwilę ustawszy, krzyczeli, błazen brząkał dzwonkami.

Jak się weselić, to się weselić!

A jednak Spytek marszczył twarz i podchodził ku oknu, gdzie nad drogą wznosił się do zamku, woniejącą wiosną, gasło nad rzeką i nad lasem zachodzące słońce.

Czekał-li na kogo, marzył o czymś lub tylko gorejącym światła ogniom się przyglądał?

W komnatach gwarno było, lecz snadź nie wszyscy goście przybyli, których się spodziewał.

Wpadł przed chwilą z tętentem w kilka koni na dziedziniec Jacuś Kornicz, syn pana Sistrzeńca, posły jeno, które jakieś wieści przyniosły. Wjechał hucznie, aksamitnie i piórnie Dzierżek z Rytwian, synowiec prymasa Polski i biskupa okłoci gnieźnieńskiej, Wojciecha Jastrzębca.

Młody junak, jako nigdy bez białogłów nie jeździł, nie sam ku pańskim salonom przeszedł przez krążanki: przywiózł z sobą wypieszczoną i strojną Lutkę z Krakowa.

Spójrz na niego. Oto stoi w jubce z kamchy atlasowej. Od bioder zsuwa się na nią pas złocisty, kosztownymi kamieniami nabity. Na nogi przywdział płytkie buciki z długimi nosami, maści czerwonej. Sieje wokół iskrami klejnotów, blaskiem złota i atlasów. Nie brak mu wielkich bogactw, gdyż przed kilku ledwie dniami złupił skarbiec własnego stryja - biskupa.

Spytek czuprynę ma bujną, a szatę długą, sobolami brzmowaną. Dierżko, kuso ubrany, bardziej po cudzoziemsku, urefił pięknie włosy. Lutkę ramieniem objął wpół i stoi rozprawiając z gośćmi, wśród których niemało jest rycerzy błędnych, a raczej niespokojnego ducha i szybkiej garści - włóczągów-obieżyświatów.

cdn.

Trudniejsze wyrazy staropolskie:

*gędźca - grajek, muzyk

*kamcha - tkanina jedwabna, adamaszek

*przeźrocyszcze - szyba szklana

W następnym odcinku Dzierżek w Rytwian będzie opowiadał rycerzom bawiącym na zamku w Melsztynie, jak to dobrał się do skarbów swojego stryja Wojciecha Jastrzębca - prymasa Polski.

CHARZEWICE, FALISZEWICE, MELSZTYN

- w jednym kluczu stały

Kazimierz A. Dudzik

Każdy, kto choć trochę interesuje się lokalną historią, zna ważniejsze hasła dotyczące Zakliczyna, być może trochę jeszcze wie o Melsztynie i Lusławicach. O innych miejscowościach jest już trudno cokolwiek powiedzieć. Rzecz normalna. Tak jak dzisiaj i w wiekach średnich zapisywało się dzieje lokalnych centrów, a przyległe okolice wymieniano się najwyżej w opisach dóbr kościelnych czy magnackich. Tak rzecz się ma w odniesieniu do Faliszewic. Wzmiankę o tej miejscowości napotykamy na początku XIV wieku, gdy pojawia się Spytek, który otrzymuje ziemie królewskie w dolinie Dunajca a konkretnie klucz Charzewski do którego należą Faliszewice, ale również Niedźwiedza. Nawiasem mówiąc Spytek w części Charzewic (centrum klucza) zaczął budować zamek na trudno dostępnym wzgórzu, co miało zapewnić budowli warowny charakter i nazwał go Melsztyn. Końcówka (-sztyn) pojawia się w odniesieniu do wszystkich zamków powstających w tym okresie, choćby pobliskich; Tropsztyn czy Czorsztyn. Nota bene Tropsztyn powstał w identyczny sposób jak Melsztyn choć parę dziesiątek lat później i w mniejszej skali; Ostroróg wybudował go w Wytrzyzszczy, dziś zresztą jest też częścią Wytrzyzszczy w rejonie zwanym dalej zamczyskiem. Nam natomiast zostało się wyodrębnione sołectwo (przywrócone zresztą nie tak dawno) Melsztyn. Dziś w istocie sołectwo Melsztyn to obszar oddający dość wiernie zasięg architektoniczno-gospodarczy samego zamku w XIV wieku (zamek i podzamcze), stąd nie powinno dziwić, że jest to sołectwo najmniejsze w gminie.

Ponad 650 lat temu przytrafiło się naszym okolicom coś znakomitego, dzięki czemu potem mógł powstać Zakliczyn jako dobrze zorganizowany ośrodek gospodarczy - właścicielem Charzewic został kasztelan krakowski i postanowił pobrać tu swoje rodzinne gniazdo. To tak jakby dzisiaj Sobiesław Zasada był dodatkowo prezydentem Warszawy i postanowił w Charzewicach nie tylko się osiedlić, ale i wybudować siedzibę swojego gospodarczego imperium.

Protoplasta świetnego rodu po wybudowaniu zamku postanowił w obrębie jego murów wzniesć kaplicę, którą poświęcił w 1362 roku Bodzanty - biskup krakowski. Kaplica stała w północnej części zamku pomiędzy bramą wjazdową a częścią mieszkalną a sądząc z opisów jej wielkość była porównywalna z dzisiejszym kościołkiem w Domosławicach, a być może była większa.

W opisach znajdujemy ciekawostki dotyczące uposażenia obsługi kaplicy zamkowej. Altarzysta z klerykiem utrzymywali się z dziesięciny z Dzierżanin - tych naszych koło Paleńnicy oraz z Miłkowej (miejscowość pod Nowym Sączem), natomiast kapelan zamkowy utrzymywał się z roli położonej w Gwoźdźcu oraz z dochodów z żupy solnej kupionej przez Spytkę w Wieliczce.

Dwa lata po poświęceniu kaplicy zamkowej poświęcono kościół parafialny w Melsztynie. Była to budowla drewniana z pokryciem gontowym a stała 200 metrów na zachód od bramy wjazdowej do zamku. Parafia Melsztyn została wydzielona z parafii czchowskiej i początkowo obejmowała najbliższe okolice zamku, tj. Charzewice, Melsztyn, Zawadka, Pobrzezie i Faliszewice. Spytko jako kolator zatroszczył się o godziwy żywot proboszcza parafii przekazując mu ogród koło kościoła, gdzie stały zabudowania plebanii oraz dał 20 morgów ziemi w Charzewicach na pograniczu z Faliszewicami, a także karczmę w Charzewicach i dodatkowo dziesięcinę z pół dworów i kmiecych ze wsi do parafii przynależnych oraz z Żabna a dodatkowo zobowiązane pieniądze wobec proboszcza melsztyńskiego były Filipowice i Stróże.

Prawie dwieście lat panuje na wzgórzu melsztyńskim ród Spytków, zaznaczając swe piętno na historii Rzeczypospolitej poprzez dzielnych rycerzy, tudzież buntowników oraz nobliwych i świętych osób jak Katarzyna Białuszyna czy kustosz kolegiaty sądeckiej ks. Maciej Melsztyński.

W 1515 roku właścicielem Melsztyna staje się Mikołaj Jordan herbu Trąby założyciel miasta Zakliczyna.

Zakład Piekarniczy

Zakliczyn, ul. Łęgi 8, tel. (012) 66 53 528

Właściciel HENRYK MIGDAŁ

Piekarnia poleca wiele rodzajów pieczywa.

Pieczywo wypiekane jest według własnej receptury

Zakład piekarniczy zatrudnia 26 wykwalifikowanych pracowników i 15 uczniów.

Wyroby sprzedawane są na terenie 17 gmin m/inn w Tarnowie, Brzesku Nowym Sączu.

W Nowym Sączu Piekarnia prowadzi kiosk firmowy

W wolnych chwilach oraz w ciągu całego roku szef firmy dba o aktywny wypoczynek i rozrywkę swoich pracowników.

Organizowane są mecze oraz wycieczki w różne odległe rejony kraju.

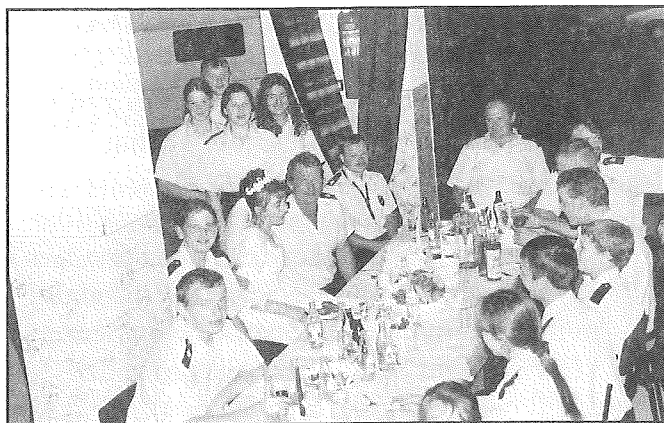
Serdecznie zachęcamy do zakupu naszego pieczywa.

GŁOSICIEL SIĘ OŻENIŁ

Janusz funkcji ma dostatek, pracuje w Gminnej Spółdzielni w Zakliczynie, jest Prezesem Koła Wędkarskiego od niedawna przy uroczystościach Janusz ubiera specjalny strój zakupiony przez zakliczyńskie Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy, bierze werbel i wychodzi w trasę na zakliczyńskie uliczki a także Rynek głosząc informacje na temat uroczystości i wiadomości z życia tegoż nad dunajckiego miasteczka.



Kilka dni temu Pan Janusz Ogonek się ożenił wybranką została Pani Marta Malinowska z Faściszowej. Wesele było, aż hej. Z racji szerokich kręgów znajomych podczas przejazdów na drodze było wiele bram. Na przyjęciu weselnym było 170 gości, remiza pękała w szwach. Z racji, że Pan Młody to również członek Strażackiej Orkiestry Dętej z Filipowic na przyjęciu była także cała orkiestra, która przygrywała podczas przejścia z Kościoła Parafialnego do Remizy OSP w Zakliczynie.



Jeszcze nie dawno młodzi na swoje wesela rezerwowali Janusza na I drużbę, rezerwować go trzeba było z półrocznym wyprzedzeniem. Był naprawdę dobrym drużbą jak sam kiedyś powiedział drużbował na ponad 40 tu weselach. Swym bogatym repertuarem dla dorosłych i dzieci potrafił rozbawić gości do łez. Janusz Ogonek to człowiek który naprawdę potrafi wcielić się w każdą rolę. Teraz będzie miał nie lada problem, gdyż nie wiadomo czy żona na taką działalność rozrywkową pozwoli.

Krzysztof Chmielowski



AKROPOL

DYSKOTEKI:

wtorek, czwartek, sobota, niedziela
już od godz. 20.00

- Nowoczesny sprzęt dyskotekowy

1. Profesjonalna obsługa
2. Imprezy prowadzi najlepszy D.J.
3. Efekty świetlne
4. Ochrona koncesjonowana
5. Łoże na zamówienie

ELEGANCKA RESTAURACJA

6. SALA BILARDOWA
7. GRY ZRĘCZNOŚCIOWE
8. TELE - BIM

ZAPRASZAMY DO CZCHOWA

Wystawy - wystawy - wystawy ...

Fotografuje już od wielu lat, na swym koncie ma już kilkanaście wystaw, w tym w Warszawie, głównie fotografuje pejzaże, architekturę sakralną, obronną i wiejską.

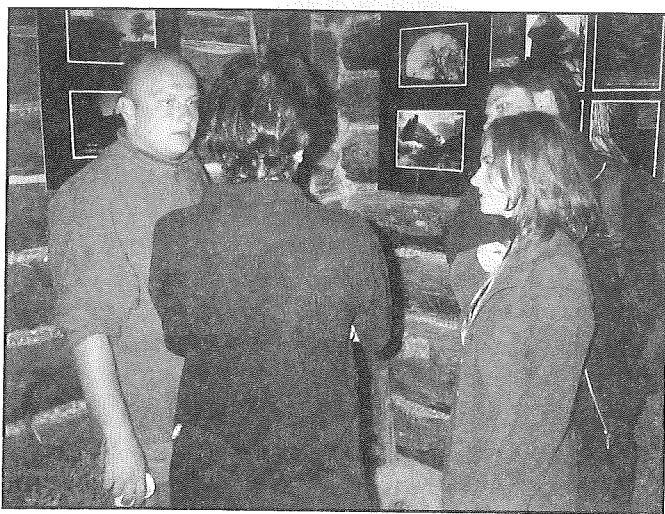
Stanisław Kusiak, (nasz redakcyjny kolega) to młody, zdolny i skromny artysta urodzony 16 października 1970 r w Lublinie. Obecnie na stałe mieszka w Zakliczynie i pracuje GCK. Od 1998 roku należy do Tarnowskiego Towarzystwa Fotograficznego, w bieżącym roku został wybrany do Zarządu TTF, w którym pełni rolę gospodarza. Większe wystawy to: "Mały obrazek" – Międzynarodowy Salon Fotografii, Zwoleń 98, "Diapol" – Międzynarodowe Biennale Fotografii, Radom 98, (wyróżnienie). "Cztery pory roku" – Ogólnopolski Konkurs Fotografii, Karlino 99, "Oni są wśród nas" Warszawa 99 wystawa obecnie jest przedstawiana w Starej Pomarańczarni w Łazienkach Królewskich w Warszawie, "Galicyjskie Impresje" – prezentowane były w Regionalnej Izbie Pamiątek w Zakliczynie (sierpień wrzesień), którą obejrzało mnóstwo osób, głównie przyjezdnych. Honorowym gościem wystawy był Pan Adam Bujak międzynarodowy artysta fotografik. Stanisław Kusiak wydał także wiele publikacji fotografii użytkowej i reportażowej.

Mgr. Jan Gomółka z Tarnowskiego Towarzystwa Fotograficznego o twórczości fotograficznej Stanisława Kusiaka powiedział:

To samorodny talent, jest tylko kwestią czasu, kiedy się wybiśnie... Ani środowisko, z którego się wywodzi, ani szkoły, które ukończył, nie są szczególnie predestynowane, jak się wydaje, do kształtowania postaw artystycznych, do tworzenia właściwych warunków do artystycznego rozwoju. A jednak, gdy wrażliwa dusza młodego człowieka spotka się z pięknem przyrody i zabytków, zetknie się w szkole z wychowaniem plastycznym, to może się rozbudzić pasja, czy też rozwinąć talent, który będzie kształtował jego całe życie. Stanisław Kusiak zaczął niegdyś od malarstwa, bo z nim się zetknął jeszcze w szkole, a i do dzisiaj zdarza mu się malować. Ale jego prawdziwym powołaniem jest chyba jednak fotografia, chociaż jest to fotografia, można powiedzieć "malarska", w której widać fascynację barwną, światłem, kompozycją czy wreszcie formą fotografowanych obiektów. Nic też dziwnego, że pewna znajoma autora – pasjonatka i znawczyni sztuki, która zawsze namawiała go do kontynuowania twórczości malarskiej- po obejrzeniu jego pierwszej wystawy fotograficznej w Zakliczynie zapewne oczarowana urokiem zdjęć, powiedziała: "To może lepiej fotografuj". Nie przesadzając, czym w przyszłości będzie zajmował się autor tej wystawy (jest jeszcze młody, a więc ma różne możliwości), możemy powiedzieć, że w stosunkowo krótkim cza-

sie doszedł do wysokiego poziomu fotograficznej wypowiedzi. Może wpłynął na to fakt wcześniejszego zajmowania się malarstwem, a może kontakt z czołowymi twórcami Tarnowskiego Towarzystwa Fotograficznego, czy też dostęp do literatury fotograficznej, czy wreszcie te czynniki razem wzięte. – w każdym razie, bez jego własnej wyłożonej pracy byłoby to niemożliwe.

Stanisław Kusiak uprawia głównie fotografię barwną, fotografuje najczęściej na materiałach odwracalnych, ale coraz częściej ma ochotę spróbowania fotografii czarno-białej. Najbardziej pasjonuje go sam moment zdjęcia, sporadycznie próbuje wzmocnić wrażenie przez różne zabiegi techniczne, np. nakładanie przeźroczy.



Nie lubi zdjęć nieprzemysłowych, szybkich, powierzchownych, woli systematyczne drążenie tematu. Kiedyś krótki, ok. 100 metrowy fragment lasu, pokonywał z aparatem fotograficznym w rękę przez trzy godziny, tyle tam znalazł ciekawych tematów fotograficznych. Lubi pokazywać swoje zdjęcia i przeźrocza, nie boi się krytyki, twierdzi że to mu pomaga w fotografowaniu. Ale podstawą jego rozwoju fotograficznego jest czytanie książek o fotografii, szczególnie tych starszych. Zresztą fotografią na poważnie zainteresował się dzięki tym książ-

kom, a właściwie albumom fotograficznym, znanego krakowskiego fotografa Adama Bujaka (ZPAF). Pejzaże, zamki, kościoły, drzewa i fragmenty architektury, sfotografowane przez St. Kusiaka są pięknie oświetlone, ładnie skomponowane- wydaje się, że żyją własnym życiem, że zawsze takie pozostaną. A jednak- to autor utrwalił je dla nas i potomności, on nadał im formę, dzięki której są tak fascynujące, on zwrócił na nie uwagę i sfotografował.

Dzięki tym wystawa widzimy, jak wiele piękna jest w naszych okolicach, jak wiele jest tematów wartych utrwalenia. Wystawa "Impresje Galicyjskie" organizowana w roku 160-lecia fotografii, jest przekonującym dowodem, że przed autorem jest jeszcze wiele wspaniałych możliwości. Myślę, że należy mu życzyć, aby zdołał zrealizować swoje ambitne plany, a jego kolejne zdjęcia i wystawy były coraz lepsze.

Tak o Stanisławie Kusiaku napisał znawca fotografii mgr. Jan Gomółka instruktor fotografii kategorii "S". Nasza redakcja pragnie również podkreślić talent fotografa z naszej gminy. Zachęcamy więc do odwiedzania wystaw, po których z pewnością wielu stwierdzi, że Zakliczyn i okolice to bardzo interesujący pod wieloma względami teren.

K. Chmielowski.

BEZPIECZEŃSTWO MIESZKAŃCÓW NADRZĘDNYM CELEM NASZEJ PRACY

WYWIAD Z KOMENDANTEM KOMISARIATU POLICJI W ZAKLICZYNIE
PODKOMISARZEM RYSZARDEM GARBARZEM

Rozmawia: Krzysztof Chmielowski

Red.

Panie Komendancie, na wstępie naszej rozmowy serdecznie dziękuję za wyrażenie zgody na udzielenie wywiadu dla naszej gazety. Osobiście sędzę, że poprzez tę rozmowę uda mi się przybliżyć Pańską osobę, jak również zapoznam naszych czytelników i mieszkańców gminy z działalnością Komisariatu Policji w Zakliczynie, którym właśnie Pan zarządza.

Na wstępie prosił bym, o przybliżenie kwestii bezpieczeństwa, a więc statystykę wypadków, przestępstw kryminalnych oraz innych zdarzeń z terenu gminy, które miały miejsce w ostatnim czasie.

Kom.

W Zakliczynie pracuję od niespełna roku, dlatego w wypowiedziach będę głównie opierał się na wydarzeniach z III kwartałów. Generalnie od początku roku na terenie gminy doszło do 13 wypadków (w tym jeden wypadek śmiertelny w miejscowości Paleśnica) i 32 kolizji drogowych. Uczestnikami tych zdarzeń byli, kierujący pojazdami mechanicznymi, woźnice, rowerzyści a przede wszystkim piesi, którzy na skutek nagłego wtargnięcia na jezdnię doznali poważnych obrażeń ciała. Głównymi przyczynami tych zdarzeń była nieuwaga kierujących, wymuszenie pierwszeństwa przejazdu, brak rozeznania w terenie oraz nie zwracanie przez kierowców uwagi na warunki pogodowe i niedostosowanie do nich odpowiedniej prędkości jazdy. Do tego typu zdarzeń doszło również z powodu nieprawidłowego zachowania się na drogach dzieci. Apeluję do rodziców, aby baczej zwracali uwagę na swe pociechy idące i powracające ze szkoły. Na terenie kraju a także gminy Zakliczyn, wciąż niestety zbyt wiele tragicznych w skutkach wypadków, następuje na skutek jazdy w stanie nietrzeźwym. Jazda po pijanemu zagraża ludzkiemu życiu i przeważnie kończy się tragicznie. Dlatego stanowczo przestrzegam wszystkich kierujących w stanie nietrzeźwym a w szczególności ostrzegam kierowców. – Po zatrzymaniu w takiej sytuacji nie będzie pobłażania. Apeluję również do mieszkańców aby telefonicznie informowali komisariat o kierowcach, którzy ewidentnie łamią przepisy i wsiadają za kierownicę nietrzeźwi. Dzięki takiej informacji może uratowane zostać życie ludzkie. Mamy jesień, wcześniej zapada zmrok, na drogach pojawiają się liście, mogą pojawić się miejscowe oblodzenia, apeluję więc do kierowców aby zachowali bezpieczną

prędkość oraz aby dokonali przeglądu stanu technicznego swoich pojazdów. Do pieszych i rowerzystów apeluję o prawidłowe poruszanie się po drogach, oznakowanie i oświetlenie w czasie poruszania się o zmroku i w nocy. Z racji słabej widoczności i częstemu oślepianiu polecałbym też pieszym, ustępowanie pojazdom nadjeżdżającym z przeciwka (poprzez usunięcie się na pobocze).



Komendant Komisariatu w Zakliczynie podkomisarz
mgr Ryszard Garbarz.

fot. Chmielowski.

Jeżeli chodzi o przestępstwa kryminalne, to z zadowoleniem muszę powiedzieć, że w porównaniu do roku 1998 daje się zauważyć niewielki spadek przestępczości, mam tu na uwadze – kradzieże i kradzieże z włamanie. Spadek ten dał się zauważyć w okresie wakacji. Mam wrażenie, że właściciele placówek handlowych lepiej zabezpieczają swoje mienie, a także działalność firmy ochroniarskiej "Puma" na terenie samego Zakliczyna przynosi wymierne korzyści.

W okresie jesienno-zimowym może jednak nastąpić, nasilenie włamań do obiektów i placówek handlowych. Aby temu zapobiec, ze strony policji będą podejmowane działania zmierzające do zapobiegania tego typu zdarzeń poprzez częstsze wieczorowo - nocne patrole.

W ciągu roku zdarzały się przypadki kradzieży w prywatnych mieszkaniach. Sprawcami tymi okazali się obywatele narodowości cygańskiej i rumuńskiej, którzy pod pretekstem taniej sprzedaży różnych artykułów wyrobów, dywanów itp. wchodzili do mieszkań i dokonywali kradzieży. Niedawno w naszym powiecie ujęto grupę cudzoziemców która zajmowała się tego typu przestępczością, rozpoczęto dochodzenie i wiele wskazuje na to, iż jest to grupa, która działała na naszym terenie. Tu przy okazji pragnął bym przestrzec przed bezmyślnym wpuszczaniem do domów, obcych nieznajomych osób, gdyż to mogą być potencjalni oszuści i złodzieje. Apelował bym do mieszkańców gminy o informacje i telefony na temat osób, obcych, poruszających się po terenie w bliżej nie określonym celu. Mieszkańcy na co dzień znają się dobrze i najlepiej obserwują swoje środowiska, dlatego w chwili pojawienia się podejrzanych osobników zachęcamy do szybkiego kontaktu z nami. My zaś wszelkiego rodzaju przypadki będziemy sprawdzać. Nigdy nie lekceważymy żadnego telefonu, gdyż praktyka wskazuje na to, że po takich telefonach udało się zatrzymać sprawców kilku przestępstw.

Jedną z pozytywnie załatwionych spraw na terenie gminy, przez działania naszych policjantów, było wyeliminowanie z Rynku tzw. graczy w 3 karty. Do pewnego czasu zagrożenie było ogromne, wielu ludzi na siłę przez oszustów wciąganych było do gry i tak tracili swoje pieniądze.

Od kilku miesięcy gracze w trzy karty w Zakliczynie się już nie pojawiają. Z innych zdarzeń mógłbym wymienić — pobicie w Borowej oraz kilka interwencji podczas imprez w czasie lata.

Red.

Czy na terenie gminy doszło do napadu i rabunku z bronią w rękę?

Kom.

Nie, takich zdarzeń nie odnotowaliśmy.

Red.

Niemniej jednak: wypadki, włamania, rozboje, alkoholizm, chuligańskie wybryki, (może narkotyki) oraz inne patologie, to szeroki wachlarz pracy. Proszę powiedzieć jak Pan i pana policjanci sobie z tym radzą?

Kom.

Chociaż teren jest rozległy myślę, że dajemy sobie radę. Dzięki temu, że ostatnio otrzymaliśmy z Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie nowy radiowóz, oraz nowy znacznie lepszy sprzęt łączności (radio-telefon Typu "Motorolla") można w dalszym ciągu dążyć do polepszenia skuteczności i podnoszenia poziomu działania. W celu zwiększenia liczby patroli otrzymujemy także środki finansowe na zakup paliwa od samorządu. Tu pragnę podkreślić dobrą współpracę z UG, RG, wójtem Kazimierzem Kormanem, który uczulony jest na porządek i bezpieczeństwo.

Według dzisiejszych przepisów właśnie Wójt mając do dyspozycji Policję, poprzez swoje działania i zadania ma zabezpieczyć porządek na terenie gminy i doprowadzić, (na wzór zachodni) do współpracy policji ze społeczeństwem. W dalszym ciągu liczymy na pomoc gminy, a także dalszą współpracę z samorządem, sołtysami i mieszkańcami. Zjawisko współpracy jest już na terenie gminy zauważalne, gdyż społeczeństwo dostrzega wiele negatywnych problemów i zaczyna współpracować ze swoimi dzielnicowymi i Komisariatem.

Dzielnicowych jest u nas dwóch. Jeden to **Sierżant sztabowy Jacek Ojczyk**, drugi **Sierżant Stanisław Wojtas**. Nadal poprzez dzielnicowych pragniemy dotrzeć do mieszkańców w celu zintensyfikowania kontaktów policji ze społeczeństwem, co może stać się bardzo istotnym czynnikiem w przeciwdziałaniu przestępczości. Teraz powrócę do pierwszej części pytania. Wyliczone przez Pana zdarzenia i patologie z którymi mamy do czynienia na co dzień to problemy którym nie łatwo przeciwdziałać.

Na szczęście nie mamy sygnałów z terenu gminy, o narkomanach i ludziach rozprowadzających narkotyki. Niemniej jednak problem ten jest w naszym zainteresowaniu. Zainteresowaniu. Podejmowane są działania i opracowywane są programy, które w sposób skuteczny próbują postawić barierę społecznym zachowaniom.

Red.

Często jeżdżąc po terenie gminy widzę powykrzywiane i pomalowane sprayem znaki drogowe, zdarza się też, że zostały one wyrwane. Sądzę, że to robota wyżywającej się młodzieży powracającej z dyskotek. Jak do takich zdarzeń podchodzi policja?

Kom.

Kwestia którą Pan porusza to dosyć poważna sprawa. Jeżeli jest to młodzież, to nie zdaje sobie ona często sprawy z wyrzucanego czynu i lekceważąco podchodzi do tego typu działań, które w konsekwencji mogą doprowadzić do kolizji i wypadków drogowych. W dużej mierze winna jest młodzież, lecz także rodzice, którzy tolerują sytuacje takie, kiedy młodzież często nieletni, do późnych godzin przesiaduje w lokalach a później w różnym stanie wraca do domów. W okresie wiosennym Urząd Gminy zakupił nowe znaki, natomiast Zespół Szkół Zawodowych zajął się ich wymianom i naprawami. W ciągu ostatnich miesięcy nie docierały do nas doniesienia o rażącej dewastacji znaków drogowych.

Red.

Panie Komendancie przybliżył pan wiele kwestii z którymi na co dzień komisariat się boryka. Proszę powiedzieć mi teraz, w jakich strukturach po reformie administracyjnej Kraju Komisariat działa i jaki jest stan osobowy zakliczyńskiej policji?. Czy jest on wystarczający ?

Kom.

Nasz Komisariat obecnie podlega bezpośrednio pod Komendę Miejską Policji w Tarnowie, natomiast nadrzędną władzą jest Małopolski Komendant Wojewódzki Policji w Krakowie. Stan osobowy mojego Komisariatu to 6 policjantów + komendant. Gdyby nie urlopy i zwolnienia chorobowe to ten stan pozwalałby na normalne i spokojne wykonywanie codziennej pracy.

Z pewnością było by lepiej gdyby stan etatowy mógł być większy, miało by to lepszy i większy wpływ na skuteczność działania w terenie. Przy zwiększonym stanie policjantów była by też możliwość wystawienia częstszych patroli w terenie, także pieszych. Dziś pomimo tego, że jest ich tylko 6ciu, mam nadzieję, że mieszkańcy tak rozległej gminy Zakliczyn czują się bezpiecznie a ja mogę zapewnić, że sprawa bezpieczeństwa, w całej gminie jest naszym nadrzędnym zadaniem i celem.

Red.

Wobec tego mam kolejne pytanie. Jak ocenia pan poziom pracy zakliczyńskich policjantów?

Kom.

Policjanci pracują dobrze, gdyż wyniki ich pracy na to wskazują. Nie znaczy to, że nie można podnieść poziomu pracy, oraz wymagań w stosunku do policjantów. Wręcz przeciwnie- należy to czynić. Jako Komendant będę podejmował wszelkie starania, aby podnosić poziom pracy policjantów i ich wizerunek w oczach społeczeństwa. Szczególny nacisk kładę na dyscyplinę zarówno służbową jak i formalną.

Red.

Od dłuższego czasu, mieszkańcy, radni, władze samorzą-

dowe chcą mieć policję w centrum Zakliczyna. Jakoś nie może to dojść do skutku. Panie Komendancie proszę powiedzieć co stoi na przeszkodzie i czy są perspektywy przeniesienia jednostki policji do Rynku?

Kom.

Od kilku miesięcy trwają rozmowy, Urzędu Gminy, naszego Komisariatu z Kierownictwem Policji Miejskiej w Tarnowie w sprawie przeniesienia placówki do budynku byłej szkoły zawodowej w centrum Zakliczyna. W negocjacjach tych dużą rolę na pewno odegrają Wójt oraz Pan Przewodniczący Rady Gminy. Według posiadanych informacji rozmowy te nadal będą prowadzone. Na pewno jednym z istotnych problemów związanych z przeniesieniem Komisariatu są sprawy finansowe, czyli koszty związane z przeniesieniem Komisariatu i adaptacją pomieszczeń. Mam nadzieję, że wspólne porozumienie policji i Gminy doprowadzi do pokonania tych problemów. Osobiście jestem za przeniesieniem Komisariatu Policji do Rynku i mam nadzieję, że dojdzie to niebawem do skutku. Od 2001 roku nastąpią nowe ustawowe zmiany w działalności komisariatów. Powstaną duże komisariaty między gminne.

Przy szybkiej adaptacji budynku była by szansa na pozostanie taką właśnie placówką, ze zwiększoną obsadą. Wtedy mieszkańcy kilku gmin, mieliby lepszy dostęp do policji i stworzyła by się sytuacja do całodobowych dyżurów, na które dziś przy takiej obsadzie nie można sobie pozwolić.

Obecnie, zarówno w dzień, jak i w nocy nasi policjanci znajdują się w terenie, nie są więc w stanie odebrać telefonu. Dlatego za pośrednictwem redakcji "Głosiciela" zwracam się do mieszkańców gminy, aby w takich sytuacjach wykręcali telefon oficera dyżurnego komendy w Tarnowie. On zawsze będzie wiedział, czy jest służba i drogą radiową skontaktuje się z patrolującymi policjantami. W razie poważnych spraw oficer skieruje policjantów z Tarnowa.

TELEFONY do komisariatu w Zakliczynie
6653407

do oficera dyżurnego w Tarnowie
628-12-22 lub 628-12-23

Red.

Czasami słyszę, komentarze mieszkańców, że zakliczyńscy policjanci często zajmują się drobiazgami, np. karzą mandataми za złe parkowanie, karzą przyjezdnych na targ rolników, karzą za zatrzymanie się na uliczkach wokół Rynku – z drugiej zaś strony myślę, że kierowcy mają trochę racji, gdyż w środę czy sobotę w Zakliczynie nie bardzo jest się gdzie zatrzymać.

Kom.

Chcę powiedzieć, że nikt nikogo złośliwie ani celowo nie karze, a w zasadzie to w wielu przypadkach kończy się na ostrzeżeniach i pouczeniach. Zdarzają się sytuacje kiedy rzeczywiście policjanci karzą mandatami lecz są to sytuacje bez precedensowe:

* bezmyślne zatrzymywanie się i parkowanie na drodze wyjazdowej z przystanku PKS co w konsekwencji prowadzi do blokady wyjazdu autobusów i paraliżu ruchu.

*parkowanie pojazdów na zakazie bezpośrednio przed przejściami dla pieszych i skrzyżowaniami, co również utrudnia dodatkowo widoczność.

*jazda nie oświetlonymi pojazdami konnymi, ciągnikami, rowerami, co prowadzi do poważnego zagrożenia stanu bezpieczeństwa własnego i innych.

Red.

Przy UG działa Gminny Komitet ds. Rodzin patologicznych a w nim punkt konsultacyjny związany przeciwdziałaniem alkoholizmowi, który ingeruje w życie rodzin patologicznych. - Udziela takim rodzinom pomocy psychospołecznej i prawnej a w szczególności ochrania taką rodzinę. Wiem, że Policja współpracuje z tą organizacją na czym ta działalność polega?

Kom.

Wraz z działaczami Komitetu, uczestniczymy w rozmowach profilaktycznych z osobami nadużywającymi alkohol, po czym w wielu przypadkach odnosi to skutek. Udzielanie pomocy rodzinom w których występują problemy alkoholowe i ochrona przed przemocą to jedno z naszych zadań. W ciągu roku podejmujemy kilkanaście interwencji w kilku takich rodzinach na terenie gminy.

Red.

Zbliżając się do końca naszej rozmowy, pragnę odejść nieco od poważnych spraw i problemów, natomiast chcę skupić się na tematach lekkich i przyjemnych.

W lecie był pan współorganizatorem wspaniałej plenerowej imprezy dla dzieci. To dowód, że policja jest otwarta do współpracy z organizacjami gminnymi oraz społeczeństwem. Dodam że jedna z tych imprez "Dzień Dziecka" oceniona została na miano imprezy jakiej jeszcze nie było. Proszę powiedzieć coś na temat niejako kulturalnej pracy policji, współpracy ze Szkołami, Przedszkolami itp.

Kom.

Pragnę powiedzieć, że komisariat otwarty jest na wszelką współpracę z organizacjami gminnymi. Angażujemy się nie tylko do zabezpieczenia imprez, lecz także do ich wspólnej organizacji i przygotowania. Uczestniczyliśmy już w wielu uroczystościach i imprezach gminnych. Policjanci będący na służbie w czasie imprez mają nieraz szczególnie trudne zadanie, gdyż zamiast organizatorów, sami często muszą zadbać o porządek i bezpieczeństwo.

Byliśmy na kilku spotkaniach z dziećmi i młodzieżą. W dalszym ciągu chętnie będziemy przyjeżdżać do Szkół i Przedszkoli i będziemy się z nimi spotykać. W przypadku jakichkolwiek potrzeb zwracam się do nauczycieli i Dyrektorów Szkół o bezpośredni kontakt z Komisariatem, a my będziemy służyć pomocą i czasem.

Red.

Panie Komendancie, na koniec proszę ujawnić naszym czytelnikom nieco swojej prywatności.

Kom.

Do policji wstąpiłem w 1994r. Ukończyłem Wyższą Oficerską Szkołę w Szczytnie po której pracowałem w byłej Komendzie Wojewódzkiej w Tarnowie w Wydziale ds. Przestępczości Gospodarczej – wydział kadr i szkolenia. Posiadam także przeszkolenie resortowe w CSP w Legionowie. Od 9 lat jestem żonaty – żona Aneta pracuje w Komendzie Miejskiej Policji, jako

pracownik cywilny. Mamy dwoje dzieci. Nieraz trudno pogodzić jest pracę z obowiązkami rodzinnymi w domu, niemniej jednak, znajduję czas na odrobinę relaksu i wraz z kolegami gram w piłkę nożną. Chętnie słucham każdej muzyki, która jest miła uchu.

Red.

Dziękuję za poświęcenie dla mnie i dla naszej gazety tak wiele czasu. Życzę przyjemnej pracy i spokojnej służby.

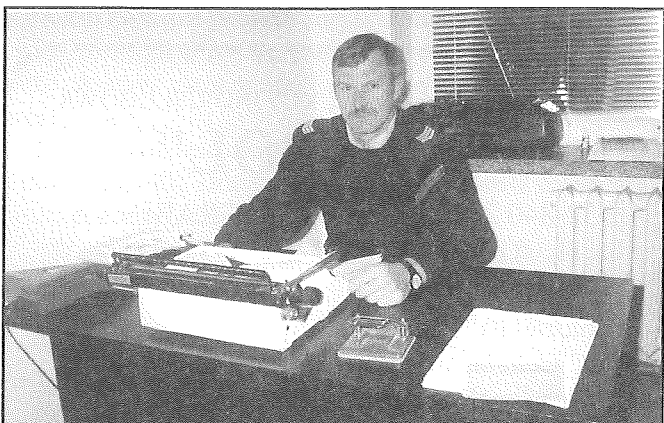
Kom.

Dziękuję.

W celu zapoznania się mieszkańców gminy z policjantami, przedstawiamy wykaz rejonów służbowych obsługiwanych przez dzielnicowych Komisariatu Policji w Zakliczynie.

JACEK OJCZYK – od 9 lat pracuje w policji, prywatnie zajmuje się rolnictwem, pomagając rodzicom w gospodarstwie. Żona Marta, nie pracuje obecnie zajmuje się wychowaniem dzieci.

STANISŁAW WOJTAS – od 17 lat w policji, prywatnie od kilku lat zajmuje się budową domu, brak czasu na dodatkowe hobby. Żona pracuje w Gminnej Spółdzielni w Zakliczynie. Obecnie zamieszkują w Paleśnicy.



Dzielnicowy sierżant sztabowy Jacek Ojczyk. fot. Chmielowski.



Dzielnicowy sierżant Stanisław Wojtas. fot. Chmielowski.

Rejon służbowy nr 1

Dzielnicowy – sierż. szt. Jacek Ojczyk

II Policjant - st. Post. Edmund Kowalski

Zakliczyn – Wróblowice – Lusławice – Faściszowa – Kończyska – Słona.

Rejon służbowy nr 2

Dzielnicowy – sierż. szt. Jacek Ojczyk

II Policjant - st. post. Edmund Kowalski

Paleśnica – Olszowa – Borowa – Dzierżaniny – Jamna – Bieśnik.

Rejon służbowy nr 3

Dzielnicowy – sierż. Stanisław Wojtas

II Policjant - st. aplikant post. Adam Kula.

Wesołów – Filipowice – Ruda Kameralna – Stróże – Wola Strózka – Zdonia.

Rejon służbowy nr 4

Dzielnicowy – sierż. Stanisław Wojtas.

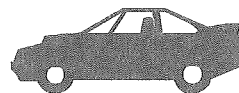
II Policjant - st. aplikant post. Adam Kula.

Roztoka – Zawada Lanckorońska – Melsztyn – Charzewice – Faliżewice – Gwoździec.

Wymienieni policjanci odpowiedzialni są również za realizację programu “Bezpieczna Wieś”

INFORMACJE NA TEMAT GODZIN PRACY KOMISARIATU ORAZ DZIELNICOWYCH POLICJANTÓW MOŻNA UZYSKAĆ CODZIENNIE POD NUMEREM 6653407, W RAZIE NAGŁEJ POTRZEBY POLICJI, NALEŻY DZWONIĆ DO DYŻURNEGO POLICJI POD NUMER: 628-12-22 Lub 628-12-23 oraz w sytuacjach alarmowych 997.

KIEROWCO !



TWÓJ PROBLEM Z PRZEGLĄDEM TECHNICZNYM SAMOCHODU, CIĄGNIKA, PRZYCZEPY ORAZ POJAZDU ZASILANEGO GAZEM JEST ROZWIĄZANY!

NIE MUSISZ JECHAĆ DO TARNOWA LUB BRZESKA. PRZEGLĄD SWOJEGO POJAZDU ZROBISZ W STACJI DIAGNOSTYCZNEJ W ZAKLICZYNIE NA TERENIE SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ “ZAKPOL” PRZY ULICY GRABINA 6

STACJA KONTROLI POJAZDÓW WYKONUJE SVOJE USŁUGI NA RENOMOWANYM DIAGNOSTYCZNYM SPRZĘCIE KOMPUTEROWYM.

NA STACJI KAŻDY PRZY SWOIM POJEŹDZIE MOŻE DOKONAĆ RÓWNIEŻ KOMPUTEROWEGO USTAWIENIA ZBIEŻNOŚCI KÓŁ.

STACJA CZYNNA JEST PRZEZ SZEŚĆ DNI W TYGODNIU W GODZINACH OD 8-16 W SOBOTY OD 8-12

INFORMACJA POD NUMEREM TELEFONU 66 53 484.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

Zwiastun wywiadu - rzeki przeprowadzonego przez Kazimierza A. Dudzika z misjonarzem Chrystusowcem ks. Tadeuszem Baniowskim z Charzewic.

„WITAJ PIASTUNIE BOSKI BOŚ TY PIERWSZY Z NASZEJ WIOSKI”

Tak Charzewice witały swojego pierwszego kapłana podczas prymicji w dniu 10 czerwca 1962 roku - był nim ksiądz Tadeusz Baniowski. Zanim jednak został księdzem przeszedł ciernistą drogę do kapłaństwa. Ten szlak wiódł przez Domosławice, gdzie w 1944 roku podczas misji w kościele parafialnym pod wpływem misjonarza, księdza redemptorysty głoszącego kazanie narodziło się powołanie. Potem był Zakliczyn, daleki Wałbrzych, Gliwice, Białystok, Poznań...

„Ojciec powiedział mi tak; możesz się uczyć, ale ja nie mogę ci za tą naukę płacić. W domu się nie przelewało, a przecież było jeszcze młodsze rodzeństwo. Wyjechałem więc do Wałbrzycha uczyć się zawodu szewskiego, choć szwecem nie miałem być zamiaru...” Upłynęło 18 lat od chwili gdy usłyszał wewnętrzny głos „Choć za mną”, kiedy wreszcie uzyskał upragnione święcenia kapłańskie przez następne 8 lat nie mógł zrealizować swojego misyjnego powołania bo władze PRL odmawiały mu paszportu.

„Po święceniach kapłańskich natychmiast pragnąłem wyjechać do pracy misyjnej, lecz władze PRL odmawiały wydania mi paszportu. Tak było przez 8 lat. Kiedy zmieniły się władze Przełożony Generalny pojechał do ministra. Okazało się, że ponieważ służyłem w wojsku to ze względów państwowych wstrzymywano mi wydanie paszportu...”

Kiedy wreszcie otrzymał paszport i wizę wyruszył w drogę, ale i tu spotkała go przykra niespodzianka. Kiedy statek zacumował w porcie w Lizbonie, jemu i jego koledze Polakowi nie zezwolono na opuszczenie pokładu, ze względu na ... czerwone, komunistyczne paszporty.

„To było bardzo przykre, kiedy inni z innych krajów mogli opuścić statek, a my dwaj ze względu na kraj z którego jesteśmy, musieliśmy zostać. Mieliśmy ciężko w swoim własnym kraju, to jeszcze przygnębiali nas z dala od niego...”

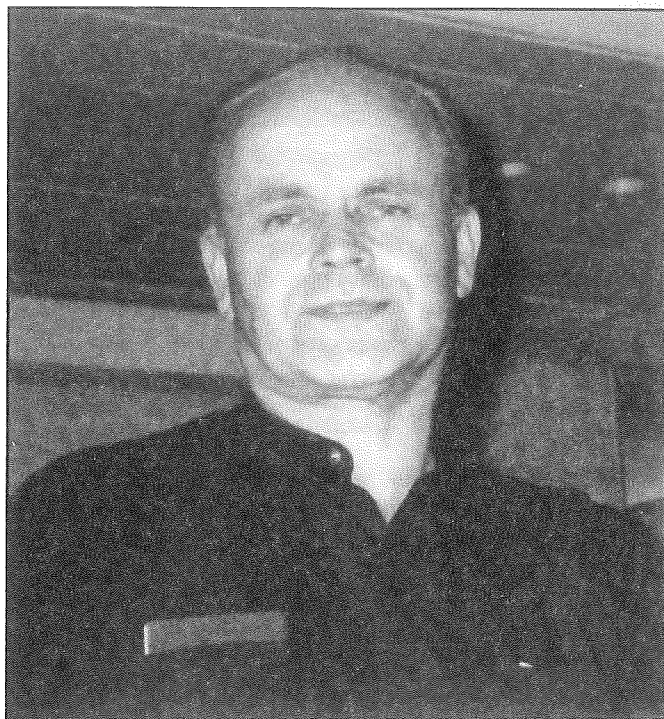
Wreszcie dotarł do Brazylii. Wpłynęli do portu w Rio de Janeiro.

„Dopływając do portu i widząc z daleka olbrzymią figurę Chrystusa na Corcowaldo, cieszyłem się, że zbliżam się do celu podróży...”

W swojej ponad 29 letniej już działalności misyjnej ks. Tadeusz Baniowski przemierzył tysiące kilometrów brazylijskiego Interioru, był kapłanem marynarzy zawijających do urugwajskiego portu Montevideo, ponownie w Brazylii a potem w Republice Południowej Afryki, Anglii i Hiszpanii.

„Pierwszy raz przyjechałem do Polski po 5 latach pracy misyjnej, potem co 3 lata. Za każdym razem odwiedzam rodzinę w Krakowie, Wrocławiu oraz znajomych w Poznaniu, Szczecinie i Płocku. Zawsze na dłużej zatrzymuję się u rodziny w Faliszewicach i księdza proboszcza Kapturkiewicza w Domosławicach. Życzliwość księdza Kanonika a także ludzie dodawała mi zawsze siłę...”

Teraz ksiądz Tadeusz Baniowski będzie pracował w parafii Chrystusowców w Szczecinie. Píše książkę w której z pewno-



ścią znajdą czytelnicy interesującą lekturę pisaną ręką księdza misjonarza. Czytelnicy „Głosiciela” są w jeszcze lepszej sytuacji, ponieważ Misjonarz rodem z Charzewic zgodził się na udzielenie obszernego wywiadu- rzeki, który począwszy od grudnia będziemy dla państwa w naszym miesięczniku zamieszczać. Dodatkowo tekst ilustrowany będzie fotografiami z Ameryki Południowej i Afryki.

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNO USŁUGOWA

" ZAKPOL "

32-840 ZAKLICZYN, UL. GRABINA 6.

TEL./FAX. 6653484, 6653321

Spółdzielnia "Zakpol" to firma z tradycjami, która od wielu lat świadczy usługi dla rolników oraz całego społeczeństwa w dziedzinie; remontów maszyn, prac spawalniczych, tokarskich, ślusarskich oraz pełnego zakresu robót rolniczych.

"Zakpol" zajmuje się również działalnością wytwórczą wykonuje: betoniarki typ BWE 400, ogrodzenia, konstrukcje stalowe budownictwa przemysłowego oraz całą ślusarkę budowlaną. Spółdzielnia prowadzi ponadto działalność handlową prowadząc sklep z częściami zamiennymi do ciągników i maszyn rolniczych.-Stację paliw na której w asortymencie znajduje się wiele gatunków paliw, olejów i smarów.

Spółdzielnia "Zakpol" współpracuje z Agromą Kraków oraz Glimarem Jasło

Zachęcamy do korzystania z naszych usług .

Rok w Faliszewicach

Choć na wiosnę 1998 roku komisja z UG orzekła, że na usuwanie skutków powodzi na drodze w Faliszewicach potrzeba 54 tysiące złotych, to przecież w budżecie na ten rok znalazła się końcówka tej kwoty. Tymczasem na drodze powstały dwie przepaście, jedna koło transformatora a następna powyżej Domu Strażaka. Jak wiadomo, Gmina dostała na usuwanie skutków powodzi na inwestycje kanalizacyjne natomiast na drogi w 1999 roku nic. Tymczasem bez środków pieniężnych drogi same nie chcą się naprawić, choć zepsuć się z pomocą natury same chciały. Już po wiosennych roztopach wiadomo było, że jeśli nie naprawi się osuwiska powyżej Domu Strażaka, to droga przestanie być przejezdna, bo przecież już w zimie trzeba było jeździć jednym kołem po rowie. Nawet kolejna komisja do zbadania stanu dróg gminnych, orzekła, że w Faliszewicach stan dróg należy do najgorszych w gminie.

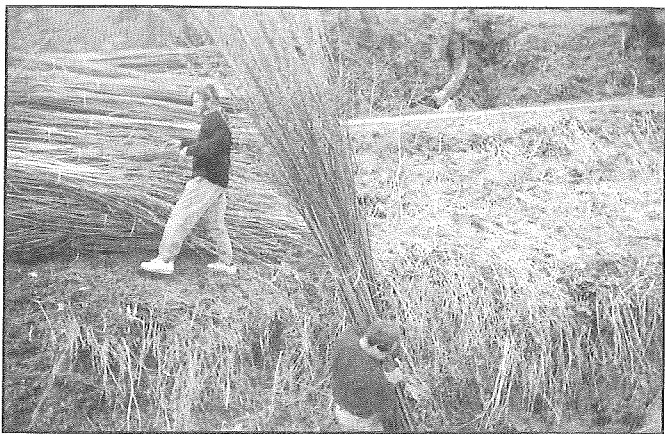
Faliszewice swoją nazwę pewnie wzięły od falującego terenu i rzeczywiście widoki tu przednie na dolinę Dunajca, zwirownię w Filipowicach a nawet Filipowice, Wesołów i Zakliczyn. Dostrzegają to również mieszcuchy, których kilku pobudowało sobie tutaj domki letnie a nawet całoroczne - ot, inwestycja nadwyżek budżetowych w ładnym miejscu.

Widoki krajobrazowe to jedno, ale proza życia to drugie. Miejscowość położona na wzgórzu ma górzyste drogi. Jak jest sucho to brakuje wody, a jak znowu pada to głębokim parowem zwanym swojsko paryją szumi groźnie potok zwany Faliszewianką. To taka górska rzeczka, co to pojawia się i znika; w górze niszczy drogi a na dole wsi zalewa posesje i pola.

Przez dwadzieścia lat soltysem w Faliszewicach był Stanisław Nadolnik, którego teraz zastąpił Tadeusz Świerczek, sąsiad zresztą Nadolnika.

- My tutaj przez te lata wiadra potu wylali na drogach - powiada Nadolnik - żwir woziło się konnymi zaprzęgami. Potem budowaliśmy nową drogę, choć byli tacy co mówili że nie trzeba. Teraz wystarczy popatrzeć, to przecież nowe duże osiedle tam powstało.

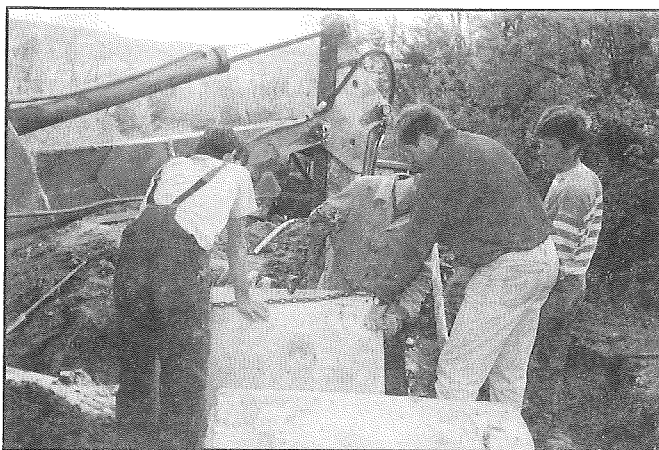
Nadolnik pracował w Zakładzie Remontowo-Budowlanym, gdy mu szefował Kazimierz Korman, obecny wójt gminy. Toteż kiedy Wójt dał Faliszewicom zatrudnionych przez



Antoni Świerczek i Marian Skwarło podczas dołowania wikliny.

gminę bezrobotnych do układania korytek na rowie przy zniszczonej drodze i dowiedział się, że razem z bezrobotnymi pracować będzie Nadolnik, szczerze się ucieszył. Wiedział, że pan Staszek nie tylko fachowiec ale i chłop robotny. W półtora miesiąca ułożyli trzysta metrów korytek a skarpy wzmocnili płytami ażurowymi, dodatkowo przy nowym przepuszczeniu jak najlepsi fachowcy ułożyli z owych płyt do pary koryto ściekowe, tak aby rwąca woda znowu drogi nie obrywała. Tych chłopów z prac interwencyjnych to chwalili wszyscy w Faliszewicach, nawet ci przyjezdni. Jak by to zlecić firmie powiadają znawcy, trzeba by było zapłacić 30 a może 40 tysięcy złotych, a tak licząc bezrobotnych i koszty transportu okazało się, że nie 40 a 4 tysiące to kosztowało, a solidnie zrobione, że miło popatrzeć.

Faliszewianie nie czekali z założonymi rękami, jak im kto na drodze robi, ale też sami pracowali. Wykonano dwa duże przepusty i kilka małych. Jak Marian Skwarło dał znać, że w



Podczas układania przepustu pod drogą gminną. Pierwszy od prawej - Tadeusz Świerczek - soltys Faliszewic.

Zakładzie Oczyszczania i Kanalizacji jest wiklina z poletka doświadczalnego do wycięcia, to pojechali i całą przyczepę przywieźli, aby wikliną tą nieszczęsną paryję obsadzić. Do sadzenia wyszło trzydzieści ludzi. Trochę tej wikliny się nie przyjęło, ale większa część rośnie.

Jak była koparka, to młody soltys woził operatora własnym samochodem, żeby więcej można było zrobić. Dzięki temu tych rowów obrano ponad dwa kilometry. Ale to nie wszystko, bo trzeba by wyremontować drogę na Kąt. Jak są żniwa, to nawet małym kombajnem tam nie przejdzie do pól. Z tych pieniędzy, co dała Spółka Leśna udało się przynajmniej wyźwirować najgorszy fragment drogi na Kąt. Młody soltys wspomina, że jak na wiosnę jechał Małuchem na Kąt po podatek, to mu się samochód utopił na tej drodze. Nowy soltys na wiosnę zebrał Radę Sołecką i zinwentaryzowali stan dróg w całej wsi. Mimo, że jest już spory kawałek nawierzchni asfaltowej na głównym ciągu komunikacyjnym, to przecież reszta Faliszewic czeka, a już to co ułożono kilkanaście lat temu trzeba by remontować.

red.

Widać zmiany

W Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej z dnia na dzień wyraźnie da się zauważyć zmiany. Działalność tegoż zakładu w ciągu ostatnich miesięcy zmieniła się nie do poznania. Wnętrza pomieszczeń przybrały na wyglądzie, w kranach po wielu latach pojawiła się ciepła woda, wśród personelu medycznego zapanowała miła i dobra atmosfera. Jak dowiedziałem się w Ośrodku Zdrowia w Zakliczynie dziś wszyscy pracują bez stresu, a pacjenci na wiele niedogodności i utrudnień przestali narzekać. Do wielu prac włączyło się również kilku mieszkańców. Pan Marian Świerczek ofiarował kilkanaście grzejników, Pan Maciej Pasek wymalował dyżurkę lekarską, Pan Marek Hołda podjął się wykonania ławek do poczekalni, Pan Kazimierz Pajor położył płytki w sanitariatach, Panowie Franciszek Wludyka i Adam Łopatka wykonywali różne prace przy budynku. W okresie ostatniego półroczu w GZOZ w Zakliczynie, na wniosek Kierownika Jerzego Woźniaka wprowadzono całodobowe dyżury lekarskie co poprawiło dostępność do świadczeń medycznych, w imię interesu społecznego podjęto decyzję o utrzymaniu Punktu Lekarskiego w Gwoźdźcu, dla zaspokojenia potrzeb pacjentów przyjęto do pracy jeszcze jednego le-

karza stomatologa, tak aby dentysta był w Zakliczynie codziennie rano i dwa razy po południu (poniedziałek i środa do 18) co jest bardzo ważne dla pracujących i uczniów. Lekarz stomatolog dostępny jest również w pozostałych placówkach gminnej służby zdrowia, ponadto zakupiono sprzęt i wprowadzono lakowanie zębów dla dzieci i młodzieży szkolnej. Przeprowadzono akcję szczepień przeciw grypie, zakupiono glukometr w trosce o diabetyków aby szybko mierzyć poziom cukru we krwi. Jak wielu mieszkańców zauważyło, wreszcie wymieniono wiszące od lat na kablach żarówki na oprawy oświetleniowe oraz wreszcie w ubikacjach jest papier a przy umywalkach są papierowe ręczniki i mydło wpłynie. W sierpniu kierownik podjął starania w celu sprowadzenia do Zakliczyna lekarzy specjalistów, efektem tego jest trzech pracujących od września specjalistów: neurologa, reumatologa, okulisty. Od 15 listopada przyjmował będzie także optyk. Dziś jedną z ważnych rzeczy jest posiadanie przez zakład płynności finansowej a w dodatku jak wynika z wypowiedzi kierownika Woźniaka nie ma obaw o brak środków na leczenie i podstawową opiekę zdrowotną. Efektem tego jest fakt, iż rośnie ilość osób składających deklaracje wyboru lekarza, przepisują się nawet pacjenci z innych ZOZ- innych gmin. Pracownicy GZOZ co miesiąc są dodatkowo wyróżniani i wynagradzani za pracę w godzinach nocnych oraz za podejmowanie dodatkowych czynności. Byłoby jednak zbyt różowo, gdyby nie było żadnych problemów. Te są nie uniknione i zdarzają głównie w placówkach GZOZ, gdzie niektórzy pracownicy zakładu nie mogą zrozumieć i pogodzić się z nadrzędnością Społecznej Rady GZOZ i Kierownictwa.

Aby wszystko tak dobrze zaczęło prosperować, pracy było wiele, nic dziwnego, że praca Kierownika GZOZ trwa nieraz ponad 16 godzin, rozpoczyna się rano a kończy w późnych godzinach nocnych. Filarem i podporą Kierownika jest Pan Andrzej Szczepański, który również czasu dla zakładu nie szczędzi. Zajmuje On się całą gamą spraw socjalnych i finansowych. Wraz z Kierownikiem zorganizował wyjazd na Słowację, dzięki czemu pracownicy po raz pierwszy od wielu lat wyjechali na wycieczkę zakładową.

Czy działalność GZOZ nadal będzie tak kierowana, w dużej mierze zależy od podpisania dobrego kontraktu z Małopolską Kasą Chorych na rok 2000, czego kierownictwu GZOZ i nam pacjentom życzymy.

O świadczeniach zdrowotnych, napiszę w następnym numerze naszego pisma

Krzysztof Chmielowski.

Hotel - Restauracja

Kmita

**32-720 Nowy Wiśnicz
tel. (0-14) 612-88-25**

**Hotel „Kmita” w Nowym Wiśniczu
serdecznie zaprasza Gości, oferując
znakomite warunki pobytu,
wypoczynku i relaksu.**

**Hotel „Kmita” oferuje Państwu
komfortowe dwuosobowe pokoje
oraz apartamenty, wyposażone
w stylowe meble.**

**Polecamy czynną przez całą dobę
restaurację, serwującą rarytasy
staropolskiej kuchni.**

LIST OTWARTY KOŁA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” PRACOWNIKÓW OŚWIATY DO RADY GMINY W ZAKLICZYNIE

W dniu 13 października 1999 r. w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie odbyło się zebranie Koła NSZZ „Solidarność” pracowników oświaty.

Dyskutując nad wprowadzaną reformą i stanem oświaty w gminie Zakliczyn wypracowano wnioski, celem przekazania ich do szybkiego rozpatrzenia Władzom Gminy.

Oto one:

1. Powołać Gminną Radę Oświaty.
2. Zwiększyć środki finansowe na powstałe Gimnazjum w Zakliczynie.
3. Rozbudować i zmodernizować istniejący budynek Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.
4. Utworzyć odrębny fundusz na dokształcanie nauczycieli gminy Zakliczyn.
5. Przeznaczyć środki finansowe na zwiększenie wynagrodzenia zasadniczego (dodatek motywacyjny) dla nauczycieli kształcenia zintegrowanego, uczących w oddziałach liczących 20 i więcej uczniów.
6. Dostarczać dyrektorom szkół oraz związkom zawodowym projekty budżetu gminy.
7. Uwzględnić w budżecie gminy środki finansowe dla pracowników obsługi i administracji szkół i przedszkoli, tak, aby wyrównać duże dysproporcje płacowe powstałe między istniejącymi jednostkami budżetowymi gminy.
8. Świetlice terapeutyczne, funkcjonujące w poszczególnych wsiach umieścić w szkołach, zwiększając w ten sposób zasadność i skuteczność ich działalności.
9. Konsultować ze związkami zawodowymi wszelkie regulaminy dotyczące spraw pracowniczych pracowników oświaty (przede wszystkim płacowe), ustalane na szczeblu gminy.

Otrzymują:

1. adresat
2. a/a
3. redakcja „Głosiciela”

* * *

Szanowni Państwo.

List Koła NSZZ „Solidarność” pracowników oświaty odczytuję przede wszystkim jako pozytywną i szybką reakcję na to co dzieje się wokół oświaty, co wynika z wprowadzanej reformy. Celowo używam określenia wprowadzanej (nie wprowadzonej), gdyż jest to proces, który potrwa jeszcze kilka lat i mam nadzieję, że zakończy się pozytywnymi skutkami dla środowiska oświaty oraz uczniów. To jednak w dużej mierze zależy od nas wszystkich, od naszej postawy; biernej lub czynnej. Dlatego z dużym zadowoleniem witam pierwszy wniosek, powołania Gminnej Rady Oświaty. To właśnie w tym gronie powinniśmy wypracowywać skuteczne rozwiązania dotyczące wszystkich sfer nurtujących środowisko oświaty; od sensownej sieci placówek oświatowych w gminie, po formy pomocy samorządu w procesie samokształcenia i dokształcania nauczycieli na nieustanym podnoszeniu prestiżu zawodu nauczycielskiego kończąc, co jak

wszystkim wiadomo nieoderwanie związane jest ze statutem materialnym, czyli pieniędzmi. Propozycja powołania Gminnej Rady Oświaty padła podczas naszego (mojego i wójta) kuluarowego spotkania z dyrektorami Zespołu (panowie Gwiżdż i Poręba) w dniu 11 października. Poparliśmy ją jako cenną inicjatywę. Nawiązałem do niej podczas spotkania władz gminy z dyrektorami szkół. Stąd jestem bardzo kontent, iż tak szybko związek zawodowy wpisał ją jako swój ważny wniosek. Pokazuje to, że w sprawach istotnych myślimy bardzo podobnie i pragmatycznie. W chwili gdy jest to pisane, jeszcze nie odbyła się sesja RG (28.10.99), gdzie List będzie odczytany na forum Rady. Mniemam, że będzie on istotnym elementem dyskusji o sprawach oświaty. Dodam jeszcze tyle, że na tejże sesji zostanie przedstawiona propozycja restrukturyzacji sieci placówek oświatowych podległych samorządowi na rok 2000. Wypada też dodać, że obecnie samorząd gminy Zakliczyn przekazuje środki finansowe na oświatę większe niż wynosi subwencja dla tego działu. Zgadzałem się jednak, że nie zaspokaja to aspiracji środowiska. Tym bardziej witam propozycje zawarte w Liście, jako dobry początek wspólnych działań w celu ich realizacji.

Z szacunkiem.

Przewodniczący Rady Gminy w Zakliczynie
Kazimierz Dudzik

Gminna Spółdzielnia “Samopomoc Chłopska” 32- 840 Zakliczyn ul. Spokojna 1.

Gminna Spółdzielnia “Samopomoc Chłopska” to największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn.

Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Dzięki wszystkim członkom Spółdzielni, na dzień dzisiejszy jest to firma prężna z dużymi perspektywami na przyszłość.

Posiadamy 19 placówek handlowych oraz piekarnie.

Towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

ZAPRASZAMY

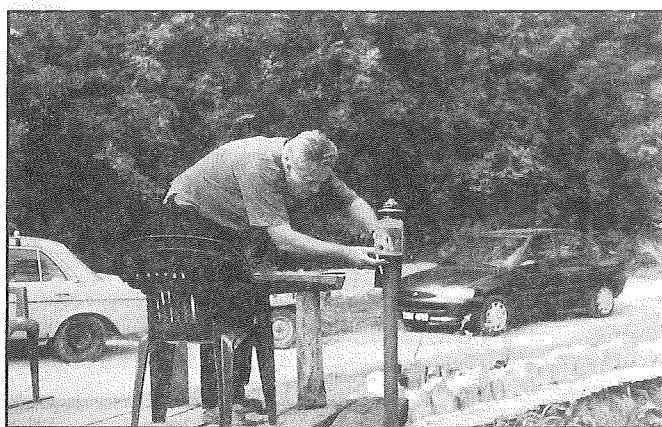
Na zakliczyńskim Rynku powitam XXI wiek

“W sylwestra o 20 mam jeszcze występ w Krakowie, zaraz po nim wyjeżdżam do Zakliczyna, by na zakliczyńskim Rynku przy wyremontowanym Ratuszu powitać Nowy Rok, powiedział Jerzy Gralek, aktor Teatru Starego i wykładowca w PWST w Krakowie”.



Gmina Zakliczyn jest mi bliska od przeszło 12 lat. Wtedy przybyłem na te tereny po raz pierwszy, do miejscowości Zawada, gdzie u pana Ryszarda Różaka wynajmowałem piętro. Zauroczony tą okolicą i wspaniałym widokiem wijącego się Dunajca postanowiłem zakupić upatrzoną wcześniej działkę, której właścicielem był pan Jan

Turek. Dodatkowym celem zakupu była odskocznia od miasta, rekreacja, wypoczynek a także miejsce do pracy, gdyż jak stwierdził aktor, tu czuję się swobodnie. W tym zacisznym i spokojnym miejscu często uczy się tekstów, pracuje fizycznie i uprawia swoje hobby. Kilka razy w roku przywozi On swoich studentów do pobliskiego pensjonatu w Roztoce. Tam organizuje im warsztaty. Od czasu zakupu, na działce wiele się zmieniło. Podczas kilku letniego pobytu Pan Jerzy Gralek wybudował altanę, wybrał staw, posadził wiele krzewów, bylin i kwiatów. Najwspanialej prezentuje się zakupiony od księdza Konweta typowy wiejski dom drewniany, który z Porąbki Uszewskiej w całości został przewieziony na wzgórze Zawady. Wszyscy, goście i sąsiedzi przybywający na posiadłość,



PRO-LIFE

mgr Kazimierz Wojnicki
Komputery i kasy fiskalne

Partner Handlowy OPTIMUS SA i OPTIMUS-IC

Domosławice 29, 32-860 Czchów
tel/fax (0-14) 6659380 lub 0 602 748 106

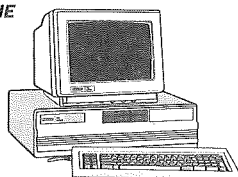
Punkty informacyjne:

OPG Czchów, Sklep "MA...JU" Zakliczyn

- KOMPUTERY NA RATY
- KASY FISKALNE
- ZESTAWY MULTIMEDIALNE
- DRUKARKI
- MONITORY KOLOROWE I MONOCHROMATYCZNE
- NAPĘDY CD ROM, KARTY MUZYCZNE
- INNE PODZESPOŁY I OPROGRAMOWANIE
- OSPRZĘT FIRMY PANASONIC

Usługi Internetowe:

- zakładanie kont
- projektowanie stron www
- łącze oddziałów firm przez Internet



Raty w banku BSR oraz LUCAS - bez żyrantów.

są zachwyceni. To prawdziwy skansen, mówią... O sąsiadach i mieszkańcach Zawady, Pan Jerzy wypowiada się, iż są to fantastyczni ludzie. Jednym z bliskich sąsiadów jest znany światowej sławy muzyk jazzowy, Kierownik Zespołu "Jazz Band Ball Orchestra" Jan Kudyk, który podobnie jak Jerzy Gralek kilka lat temu zakupił działkę na wzgórzu.

Jerzy Gralek na swoje ranczo przyjeżdża 20-letnim Mercedese, i jak powiedział jest z niego bardzo zadowolony, nie zamienił by go nawet na najnowszego Forda.

Samorząd Gminy Zakliczyn, już dziś liczy, że w dniu 31 grudnia 1999 w Rynku zgromadzą się tłumy mieszkańców i ludzi z zewnątrz. Będzie to z pewnością niezwykle wydarzenie i przeżycie dla wszystkich. Zagrają kapele, ożyje wyremontowany Ratusz, zegar na ratuszowej wieży oznajmi początek 2000go roku.

Być może swoje pięć minut na płycie Rynku będzie miał również, Jerzy Gralek. Kto wie.?

Krzysztof Chmielowski.

Uroczystości w Lesie Stróskim

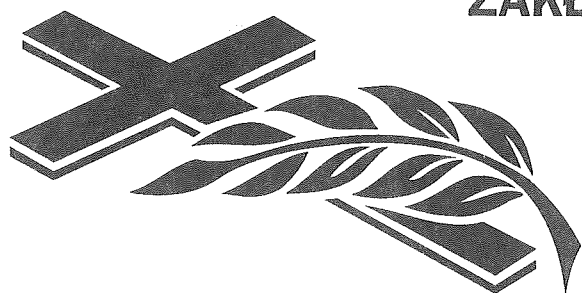
W tym roku na Mogiłę w Woli Sróskiej przybyło wielu żołnierzy kombatanów, delegacji młodzieży szkolnej i mieszkańców. Tam jak co roku odbyła się rocznicowa uroczystość patriotyczna. Prezes Koła Światowego Związku Żołnierzy AK w Zakliczynie Pan Franciszek Beczwarzyk oficjalnie powitał wszystkich przybyłych, a w następnie wygłosił mowę na temat historii tego miejsca i genezy pomnika. "Ten pomnik to wyraz głębokiej miłości, to dar serca i duszy naszych kolegów, to część "golgoty", gdyż tu ginęli i cierpieli żołnierze i tu zostali pochowani. My żołnierze AK wybudowaliśmy ten pomnik dla nich. Koledzy – Kolegom" Granitowy kamień pomnika, Prezes Beczwarzyk porównał do twardości życia żołnierza polskiego. W dalszej części uroczystości wszyscy przybyli pod pomnik, oddali w Apelu Poległych pokłon bohaterom którzy walczyli i polegli podczas II wojny światowej. Apel przeprowadził Pan Michał Malski. Następnie złożono wieńce i kwiaty. Złożyły je delegacje kombatanów, samorządu oraz młodzieży. Orkiestra dęta OSP z Filipowic odegrała Ciszę.

Młodzież ze Szkół podstawowych w Stróżach i Dzierżaninach przygotowała część artystyczną. O godzinie 11 przy polowym ołtarzu obok (szpitala wojskowego) przez gwardiana zakliczyńskiego klasztoru, odprawiona została Msza święta polowa. W kazaniu ojciec Stanisław Dębiński, nawiązał do okresu międzywojennego i walk męczeńskich a jednocześnie podał

przykłady życia codziennego. W tych dwóch okresach zadania były różne, natomiast zawsze nadrzędnym celem były dwie idee "Bóg i Ojczyzna". 55 lat temu żołnierze oddali swe młode życie składając je na ołtarzu dla Polski. Ci co zginęli mieli jeden cel, wyzwolić Ojczyznę od wroga. Poprzez wieki, naród związał się ze stwórcą, dlatego dziś pracujemy dla Ojczyzny, aby wyciągnąć ją z kryzysu tak jak dawniej. Módlmy się o lepszy byt i przyszłość, w której Bóg i Ojczyzna przejawiać się nadal będą w życiu przykładowym, uczciwym i według 10 przykazań. Ojciec gwardian podczas kazania wspominał również o 108 męczennikach, którzy oddali swe życie za Boga i Polskę. To tylko przedstawiciele ogromnej rzeszy innych, Polska na pewno nie zginie jak będzie miała takich synów, (do których kapłan dołączył również dzisiejszą młodzież) kończąc powiedział ojciec gwardian.

W końcowej części uroczystości Prezes koła ŚZŻAK podziękował za przybycie wszystkim kolegom z AK, Wójtowi gminy Kazimierzowi Kormanowi, sekretarzowi UG Stanisławowi Żabińskiemu, Dyrektorom Szkół, Orkiestrze Dętej z Filipowic oraz wszystkim, którzy przybyli. Po uroczystościach doszło do miłego wspólnego spotkania w Borowej. Była miła atmosfera i gorące kielbaski przy ognisku.

K. Chmielowski.



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

USŁUGI KOMPLEKSOWE
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

KRZYSZTOF OLCHAWA
JURKÓW 26
TEL. /014/ 68 423 95

DLA KORZYSTAJĄCYCH Z CAŁOŚCI USŁUG WIENIEC GRATIS

oferta obejmuje:

- * OBSŁUGA POGRZEBÓW W RAMACH ZASIŁKU ZUS
- * TRUMNY W RÓŻNYCH WZORACH - CENY PRODUCENTA
- * WIEŃCE I WIĄZANKI
- * PRZEWÓZ NA TERENIE KRAJU
- * NEKROLOGI - DLA KLIENTÓW GRATIS
- * TABLICZKI, KRZYŻE, ZNICZE - PO CENACH PRODUCENTA
- * ŻAŁOBNICY, KONDUKTY * CHŁODNIE DO PRZECHOWYWANIA ZWŁOK

Dysponujemy trzema rodzajami karawanów ford Automatik i ekologiczny Melex.

Trumny - wieńce dostarczamy do klienta gratis.

Przy zakupie naszej trumny przywóz zwłok ze szpitali: Tarnów, Brzesko, Nowy Sącz
ZA DARMO !

KWIETNE DOMY RAZ JESZCZE

Pomysł zorganizowania konkursu „Kwiatne domy Małopolski” wyszedł od pana Jacka Kowalskiego, doradcy UG d/s programu Tourin III. Do pomysłu włączyło się Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn oraz UG. Stowarzyszenie wydrukowało regulamin konkursu oraz przeznaczyło 1000 złotych na nagrodę. Najwięcej pracy miała pani Maria Gondek, która koordynowała sprawy konkursu. Zgłosiło się bowiem 27 właścicieli posesji, co znaczyło, że zainteresowanie jest duże. Mnie osobiście cieszy, że było sporo zgłoszeń z poza samego Zakliczyna, gdyż pierwotnie planowano, że konkurs obejmie tylko stołeczną miejscowość. Kiedy komisja w składzie Dudzik, Korman, Skalska, Kuśiak i Kowalski wyjechała wójtowym Fordem w trasę, niewielu zdawało sobie sprawę, że po kilkunastu godzinach dostaną zawrotu głowy od ciekawych kompozycji kwiatowych, aranżacji posesji czy z łacińska brzmiących nazw kwiatów i krzewów. Naprawdę jest co oglądać, a większość zgłoszonych do konkursu posesji wygląda jak domy w bajkowym otoczeniu. Nie było żadnych wątpliwości co do dwóch posesji; pani Łucji BURWON z Woli Stróskiej i państwa Wojakiewiczów z Filipowic, choć obie posesje różnią się formą i stylem. Mnie najbardziej utkwił tonący w naturalnej kompozycji kwiatowo-krzewowej dom państwa Burwoniów w Woli Stróskiej. Po pierwsze dlatego, że posesja posadowiona jest na terenie pochyłym a po drugie dlatego, że wszystko co można było wykonane jest z naturalnego tworzywa. Jeszcze jedna ciekawostka; na domku-campingu z widocznego miejsca rzuca się w oczy herb Zakliczyna i gminy Zakliczyn „Trąby”. Kiedy zagadnąłem pana Burwonina w jaki sposób ta tablica została wykonana powiedział, że za wzór służył mu herb z... „Głosiciela”, ten małej strony !

Wrażenie na każdym może zrobić posesja państwa Wojakiewiczów z Filipowic, bo to wykonanie światowe i nawet twórcy Dynastii mogliby robić tu zdjęcia do dalszych odcinków serialu. Te pięknie ułożone kompozycje są bardzo pracochłonne i wymagają dużo poświęcenia. Jeśli np. krzewy są przycinane w formie świdy, lub zbyteczne (!?) narzędzia gospodarskie służą jako konstrukcja do kwiatowych kompozycji, to świadczy o pomysłowości właścicieli. A jaki gołębnik ! Tutaj pasja ogrodnicza splótła się z umiejętnościami dekoratorskimi. Nie może dziwić, że posesja jest często odwiedzana przez tych którzy chcą podpatrzeć doskonały wzór.

Moim osobistym trzecim typem była posesja pana Pacha z Lusławic, gdzie obok finezyjnie wykonanej altany urzekają pięknie wyremontowany dom drewniany, tworzący w całości bardzo ciepły i przytulny klimat.

Należy raz jeszcze podziękować za udział w konkursie wszystkim bez wyjątku, a innych zachęcić do podpatrywania i upiększania swoich domostw, wszak jak powiadają Anglicy „Mój dom moim zamkiem”. Miło, jeśli to zamek ładny.

Kazmierz A.Dudzik



Kwiatny Dom p. Burwoniów w Woli Stróskiej.

fol. St. Kuśiak

BRZESKA
OFICyna
WYDAW
NICZA

Aleksandra i Ryszard Dziedzic

projekt

drukarnia

druk

oprawa

skład

32-800 BRZESKO
ul. Czarnowiejska 1
tel./fax /014/ 66 311 91
tel. /014/ 68 614 70

Po XIII sesji Rady Gminy

29 października w sali Domu Strażaka w Zakliczynie odbyła się XIII sesja Rady Gminy w Zakliczynie. W sesji uczestniczyło 20 radnych a porządek obrad był bardzo bogaty, stąd sesja rozpoczęła się po 9-tej a zakończyła kilkanaście minut po godzinie 17-tej.

Na początku powróciła sprawa wodociągu. W sesji wzięli udział projektanci magistrali wodociągowej Łukanowice - Zakliczyn, p.p. Litwiński i Kubik oraz dyrektor Wodociągów z Gromnika p. Gućwa. Powrót do tej sprawy nastąpił ze względu na propozycję ze strony sąsiedniej gminy Gromnik, która robudowuje swój wodociąg w kierunku Brzozowej i byłaby w stanie zaopatrywać w wodę również miejscowości naszej Gminy. W Gromniku mówią, że rura z ich wodą mogłaby dojść do granic naszej Gminy (Faściszowa) w 2001 roku a ponadto byłoby to taniej dla Zakliczyna niż magistrala z Łukanowic, z której na dodatek nie ma szans, aby woda popłynęła w zbliżonym terminie do wariantu gromnickiego. Sprawa jednak jest skomplikowana, bo już 1,5 km rury jest z Łukanowic wykonane a ponadto Zarząd Gminy Zakliczyn otrzymał z FAPY tego lata grant na kwotę 4 mld starych złotych. W wypadku zaniechania inwestycji grant oczywiście przepada. Z drugiej strony należy dokonać ekonomicznej analizy całości przedsięwzięcia. Stąd Rada Gminy powołała Specjalną Komisję, która przeanalizuje wszystkie aspekty sprawy i do 20 listopada przedłoży swoją opinię Wójtowi oraz Radzie Gminy. Ta ostatnia zdecyduje o losach wodociągownia gminy.

Kolejnym ważnym punktem sesji był wybór ławników do Sądu Rejonowego w Brzesku oraz Sądu Okręgowego w Tarnowie i członków Kolegium d/s wykroczeń przy SR w Brzesku. W głosowaniu tajnym wybrano: pana Mariana MAJEWSKIEGO ze Zdoni na ławnika do Sądu Okręgowego w Tarnowie, panów Eugeniusza STĘPKA z Wróblowic i Edwarda MIETŁĘ z Wesołowa na ławników do Sądu Rejonowego w Brzesku oraz panów Antoniego MIGDAŁA i Józefa SKALSKIEGO z Zakliczyna na członków Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Brzesku.

Wszyscy obserwują w związku z zapowiadaną likwidacją ulgi budowlanej, wzmożony ruch budowlany w Polsce, tak też dzieje się i w naszej gminie, stąd Rada zaakceptowała kilka zmian punktowych w planie zagospodarowania gminy a także odrzuciła protest dotyczący wprowadzenia terenów pod budownictwo zagrodowego na działce w Roztoce, jako bezzasadny.

Po wcześniejszych pozytywnych opiniach komisji RG uchwalono zmiany w budżecie gminy Zakliczyn. po tej uchwale budżet po stronie dochodów wynosi 14244928 zł., po stronie wydatków 15162862 zł., deficyt budżetu wynosi więc 917934 zł.

Niezmienne istotną uchwałą jest uchwała nr XIII/123/99 dotycząca procedury uchwalania budżetu gminy oraz rodzaju i szczegółowości materiałów towarzyszących projektowi budżetu. Począwszy od roku 2000 w gminie środki na sołectwa dzielone będą wg Algorytmu czyli zespołu trzech współczynników (ludność, powierzchnia, drogi zwirowe w sołectwach), na który Rada postanowiła przeznaczyć w nadchodzącym roku 3% budżetu oraz 0,5% jako rezerwa celowa - jest to wg moich szacunków łącznie prawie 4 mld. starych złotych (konkretna kwota znana będzie przy projekcie budżetu). Komisje Rady Gminy pozytywnie odniosły się do Algorytmu i zaproponowały 3% budżetu na ten cel, natomiast wniosek o 0,5% rezerwy wniosła radna Władysława Kuzera. Uchwała została przyjęta jednomyślnie. Pan wiceprzewodniczący Jerzy Łopatka (jednocześnie szef klubu) wniosł o zapis, aby od 2001 roku na Algorytm przeznaczać po 5% budżetu.

Na sesji rozmawiano też o sprawach oświaty, a to za przyczyną informacji o planowanej reorganizacji sieci szkół w wyniku której planuje się likwidację szkół filialnych w Słonej, Wesołowie i Zawadzie Lanckorońskiej oraz przedszkola nr 2 w Zakliczynie. Tu

również przeważają względy merytoryczne i co za tym idzie pozytywne opinie komisji RG, a także - wszak z warunkami - związków zawodowych działających w środowisku oświaty. Skoro już mowa o związkach, to radni zapoznali się z listem NSZZ "Solidarność" (drukujemy w tym numerze "G") i przystąpili do realizacji kilku wniosków, np. został powołany pełnomocnik, który zajmie się tworzeniem Gminnej Rady Oświaty - jest nim dyrektor Józef Gwiżdż.

Kolejną istotną kwestią, było powołanie komisji konkursowej i ogłoszenie konkursu na stanowisko dyrektora (prawdopodobnie, bo nazwa nie jest jeszcze do końca przesądzona) Samorządowego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego. Wiadomo natomiast, że siedzibą nowej instytucji będzie wyremontowany ratusz. W skład komisji weszli;

przewodniczący - Edward Mietla, członkowie; Jerzy Łopatka, Agata Nadolnik, Jan Kornaś, Anna Szczepańska, Mieczysław Wypasek i Stanisław Żabiński. Przewód konkursowy rozpocznie się 1 grudnia tego roku a winien zakończyć najpóźniej 31 stycznia 2000 roku. W związku z tą uchwałą obecny dyrektor GCKiT otrzymał wypowiedzenie i funkcję swoją będzie pełnił do chwili wyboru nowego dyrektora. Trzeba dodać, że również może wziąć udział w konkursie na równych szansach z pozostałymi kandydatami.

Tak w telegraficznym skrócie postarałem się zrelacjonować ostatnią sesję, odpowiadając na sugestie czytelników, którzy domagają się relacji z obrad Rady. Dodam, że radni i goście sesji zapoznali się z efektami remintu ratusza. Natomiast zupełnie z ostatniej chwili, że gmina otrzymała dodatkowe 88 tysięcy złotych na ratusz, dzięki czemu mimo, że odbiór został dokonany, prace mogą trwać tu w dalszym ciągu.

Kazimierz Dudzik

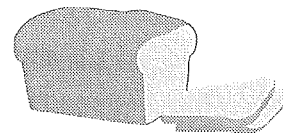
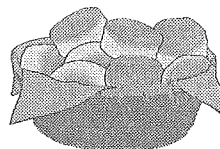
PIEKARNIA „LUCYNKA”



Bogusław Salamon
32-841 Filipowice 134
tel./fax (014) 66 36 189

*Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo
wysokiej jakości zachowując przy tym
dwudziestoletnią tradycję.*

*Oferta nasza oprócz tradycyjnych
wyrobów wzbogacona jest w pieczywo
niskokaloryczne, wyroby półcukiernicze
oraz różnego rodzaju bułeczki.*



**Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów**

ŻYCZYMYSMACZNEGO

Szkoła Podstawowa w Zakliczynie organizuje

KURSY KOMPUTEROWE dla dorosłych

- I stopnia (DOS, NC, Windows 98, Internet)
- II stopnia (Windows 98, MS Office 97)

Pracownia komputerowa wyposażona jest w sprzęt najnowszej generacji. Czas trwania kursu 40 godz. Ceny konkurencyjne! Ilość miejsc ograniczona. Termin rozpoczęcia kursów do ustalenia z zainteresowanymi.

Informacje i zapisy

w sekretariacie szkoły przy ul. J.Malczewskiego 56, w godz. 800 - 1500
tel. 66 53 124.

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE

Kazimiera STEC

STRÓŻE 58

tel.: 66-55-043; 0601 080-639

doświadczenie, profesjonalna obsługa, oraz fachowa informacja

PAKIETY UBEZPIECZENIOWE NA SAMOCHODY
AC - OC - NW - ASSISTANS

od
3,8%

EA

UBEZPIECZENIA MAJĄTKOWE



POWSZECHNE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWE
ENERGO - ASEKURACJA S.A.

TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWE
COMPENSA S.A.

TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWE
INTER FORTUNA S.A.

ROLBUD

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
ul. Spacerowa, tel. (014) 74 30 26
Zbylitowska Góra, 33-113 Zgłobice

MAGAZYNY:

Tarnów, ul. Wodna 9,
tel. (014) 22 03 14
Zawada Lanckorońska 9,
tel. (014) 66 53 619

Firma »ROLBUD« to szeroko znana już na terenie gminy placówka handlowa, która w swym asortymencie posiada duży wybór materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, stolarki okiennej z PCV, drewna oraz opału i wielu innych materiałów.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie, odd. w Zakliczynie.
Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założeń 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od II 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie.

Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługa rachunków bankowych oraz osób prowadzących działalność. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów.

Przyjmujemy wpłaty za energię elektryczną, gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

***Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.***

F.P.H.U." ALMARCO"

32-840 ZAKLICZYN, UL. MALCZEWSKIEGO 31.
TEL 6653662, 6659462.
WŁAŚCIELE FIRMĄ JEST
PAN ALEKSANDER BAJOREK.

ALMARCO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄCA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOWYCH. FIRMA SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPOJÓW OWOCOWYCH. ALMARCO WSPÓŁPRACUJE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYWIEC, EB ORAZ TYMBARKIEM, COCA COLĄ, PEPSI COLĄ, KASZARNIĄ W WESOŁOWIE ROZLEWNIĄ W SŁONEJ.

TOWARY SPRZEDAWANE SĄ NA TERENIE GMINY ZAKLICZYN I WIELU INNYCH GMIN. PRZY ZAKUPIE WIĘKSZYCH IŁOŚCI TOWARU JEST MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN. NA ŻYCZENIE KLIENTA "FIRMA ALMARCO" DOSTARCZA TOWAR NA MIEJSCE.

ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW

W NASZEJ HURTOWNI

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7-15
W SOBOTY 7-12

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy
Pan Tadeusz Świerkosz
Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840
Telefon czynny całą dobę
0-14, 6653556.

Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17
Firma powstała w 1989 roku

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie

K R Z Y Ż Ó W K A

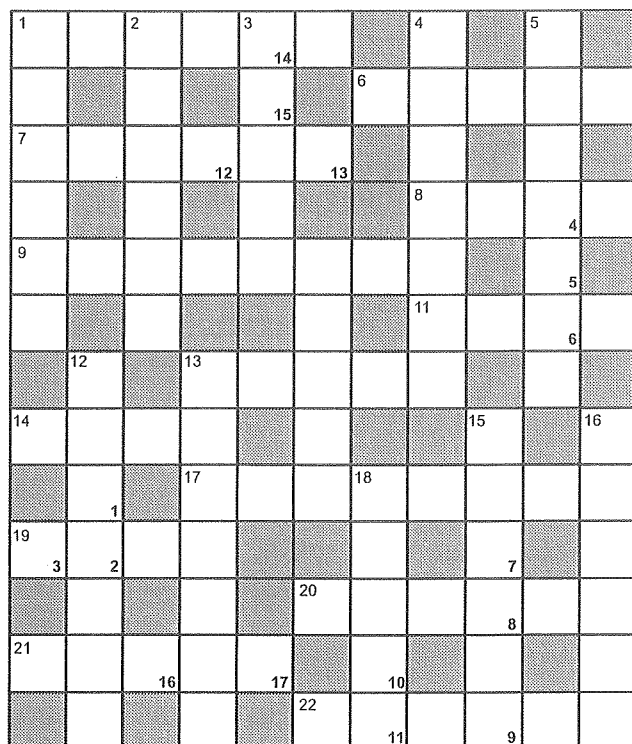
Krzyżówka. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 17, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 1) pieśń bożonarodzeniowa
- 6) aerostat z balastem
- 7) uchwyt
- 8) człowiek śniegu
- 9) zawód wyuczony prezydenta L. Wałęsy
- 11) najwyższe góry Europy
- 13) zimą grzewczy
- 14) przewodnik duchowy sekty
- 17) stół z lustrem i kosmetykami
- 19) jej jednostka to niuton
- 20) ... nad Dunajcem, gmina-sąsiad
- 21) tam 16.VI.1999 r. papież Jan Paweł II dokonał „nalotu”
- 22) wegetarianin

Pionowo:

- 1) ukryta część rośliny
- 2) jedno z miejsc pielgrzymki Jana Pawła II w Polsce
- 3) złota moneta
- 4) siedziba Papieża
- 5) wiosenne zwiastują koniec zimy
- 10) wierzbowa dyscyplina
- 12) też „papuzi” kwiat wiosenny
- 13) strój Robaka z „Pana Tadeusza”
- 15) żartobliwie: para małżeńska
- 16) góry z Czeczenią i Dagestanem
- 18) faza rozwoju owadów np. czerw.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17					

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny

Wydawca: Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju
Gminy Zakliczyn

Redagują: Redaktor Naczelny: Kazimierz Dudzik,
Sekretarz: Krzysztof Chmielowski,
Foto: Stanisław Kusiak,
współpraca: Krystian Goliński

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 32
tel. (014) 66 53 436, fax (014) 66 53 446

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.



KOMPLEKS GASTRONOMICZNO - SPORTOWY
AKROPOL
 CZCHÓW ZAPORA
 Tel. (014) 68 430 26



GS „SCH” ZAKLICZYN
 ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91



WIEJSKI DOM TOWAROWY





Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Hotel • Restauracja
„Kmita”





32-720 Nowy Wiśnicz
 tel. (0-14) 612-88-25

Jesienne impresje Stanisława Kusiaka



**GARAŻE
OGRODZENIA
BRAMY**



ŁĘGBUD 32-840 ZAKLICZYN, ul. Grabina
Tel./Fax (014) 665 33 43, Tel. kom. 0 90 36 17 53

**ROZLEWNIA
„TAM” S.C.
SŁONA 93**



PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA
32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

BŚR Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie oddział w Zakliczynie
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697



NASZ BANK TWOIM BANKIEM

**ZAKŁAD PIEKARNICZY
HENRYK MIGDAŁ**



ZAKLICZYN, ul. Łęgi 8, tel. (014) 66 53 528

F.P.H.U. „ALMARCO”



ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO
32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

◆ komputery
◆ kasy fiskalne
◆ internet



Pro-life
mgr Kazimierz Wojnicki
32-860 Czchów, Domosławice 29
Tel./Fax (014) 66 59 380
Tel. kom. 0 602 748 106

ROLBUD



Zakłady Azotowe w Skrzewie Molochów S.A.
Zakłady Chemiczne Police S.A.
Siarkopol Tarnobrzeg
Z.P.W. Trzuskawica S.A.
Nowa Huta S.A.
Cementownie Ożarów S.A.
Nowir S.A.

33-113 Zgłobice, Zbylitowska Góra, ul. Spacerowa
Tel. (014) 74-30-26

Spółdzielnia Produkcji i Usługowa

ZAKPOL



SKŁEP AGROMY
SPRZEDAŻE CZĘŚCI MASZYN

**32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6**
Tel./Fax (014) 66 53 484;
66 53 321